Od cegły do... kawy ◆ Pół wieku Polski niepodległej — na str. 3

GWO WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
21
WRZESIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 225 (7651)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Trwa dyskusja przedzjazdowa nad programem rozwoju kraju

Wybrano 400 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR w Poznaniu

Wczoraj odbyły się w Wielkopolsce ostatnie powiatowe i dzielnicowe przedzjazdowe konferencje partyjne. Ogółem na 29 konferencjach powiatowych, 5 dzielnicowych, miejskiej w Kaliszu i zakładowej w HCP wybrano 400 delegatów na konferencję wojewódzką, która obradować będzie w Poznaniu w dniach 18 i 19 października br. Ponadto na 14 konferencjach zakładowych wybrano 17 delegatów na V Zjazd PZPR, zwołany do Warszawy na 11 listopada br.

Wszystkie konferencje oceniły dotychczasowy przebieg przygotowań do V Zjazdu, dokonały wszechstronnej oceny politycznej i ideologicznej działalności partii oraz dorobku w zakresie gospodarki, życia społecznego i kulturalnego.

Poniżej zamieszczamy relacje naszych sprawozdawców z pięciu wczorajszych konferencji. *Jutro poinformujemy o przebiegu konferencji w Kościanie, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie i Turku.*

GNIEZNO

Duża sala Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich zgromadziła wczoraj 247 delegatów, przybyłych na powiatową konferencję partyjną. W obradach wziął m. in. udział członek KC, I sekretarz KW PZPR — **J. Szydlak.**

Konferencji przewodniczył delegat na V Zjazd PZPR z ramienia załogi miejscowego Węzła PKP **J. Karmelita.** Referat omawiający dorobek pracy 8,5 — tysięcznej gnieźnieńskiej organizacji partyjnej oraz zadania na najbliższy okres wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego partii **S. Kulesza.**

Mówca przedstawił dorobek społeczeństwa Ziemi Gnieźnieńskiej w okresie od IV Zjazdu partii. Inwestycje w powiecie osiągnęły w tym czasie sumę niemal 900 mln. zł., powstały m.in. nowe obiekty przemysłowe (fabryka galanterii „Lech"), wiele rozbudowano. Niemniej plany inwestycyjne są realizowane z opóźnieniem. Wiele uwagi poświęcono w referacie coraz lepszej pracy PGR-ów, zajmujących około 23 proc. ogółu użytków rolnych w powiecie.

W dyskusji, podczas której przemawiało 20 osób, dokonano wszechstronnego przeglądu ważkich dla społeczeństwa Ziemi Gnieźnieńskiej problemów politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Pod koniec obrad zabrał również głos **J. Szydlak.**

Oceniwszy pozytywnie wymianę poglądów na konferencji, mówca przypomniał, że dyskusja nad tezami na V Zjazd trwa nadal. Przebieg konferencji gnieźnieńskiej — jak i pozostałych konferencji powiatowych oraz dzielnicowych — świadczy o pełnym poparciu całej wielkopolskiej organizacji partyjnej dla kierunków działania wytyczonych w tezach.

Czy uczyniliśmy jednak wszystko w okresie od IV Zjazdu PZPR co było możliwe? Na to pytanie nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi; wiele jest jeszcze niedociągnięć, które należy usunąć, np. w gnieźnieńskim Węźle PKP w zakresie organizacji pracy, bhp i spraw socjalnych. Musimy skoncentrować wysiłki wszystkich organizacji partyjnych — stwierdził mówca — dla wyeliminowania podobnych niedociągnięć i wykazać większą nieustępliwość w walce z nimi, gdyż zanadto usprawiedliwia się u nas wiele spraw względami obiektywnymi. Należy uczynić wszystko, aby każdy słuszny

Dokończenie na str. 2

Masowe deportacje ze strefy Gazy

Okupanci izraelscy kontynuują akcję masowego rugowania ludności arabskiej ze strefy Gazy. Rząd Tel Awiwu planuje wypędzenie tej ludności do Jordanii. Na pierwszym planie znajduje się projekt usunięcia 50 tys. uchodźców zgromadzonych w obozie w Jabalia.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, transporty tych uchodźców przybyły już na tereny Jordanii okupowane przez Izrael. (PAP)

M. Spychalski rozpoczął wizytę w Mongolii

W dniu 20 września do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej Ulan Bator przybył z oficjalną wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na udekorowanym polskimi i mongolskimi flagami narodowymi lotnisku Bujant — Uhaa gości polskich powitali — pierwszy sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, przewodniczący Rady Ministrów MRL, **J. Cedenbał**, członek Biura Politycznego KC MPLR, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, **Dz. Sambu** oraz inni przywódcy partyjni i państwowi Mongolii.

Wraz z gośćmi polskimi przybyli samolotem do Ułan Bator — członek Biura Politycznego, sekretarz KC MPLR, **D. Mołomżamc** i sekretarz Prezydium Wielkiego Churału Ludowego **C. Gotow**, którzy powitali marszałka **M. Spychalskiego** 19 września w Irkucku.

Kompania honorowa sprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Dz. Sambu i M. Spychalski wygłosili przemówienia.

Przekazując gospodarzom serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego, marszałek Spychalski podkreślił: dzięki temu, że narody nasze dokonały przełomowego zwrotu w swych dziejach przejmując władze w swe ręce i przystępując do budowy ustroju socjalistycznego — zbudowany został fundament wspólnoty ideologii i celów, w oparciu o który rozwija się nasza przyjaźń. Przyjaźń ta stanowi ważkie ogniwo we wspólnocie krajów socjalistycznych.

Dzieli nas — kontynuował mówca — od zaborczego świata imperializmu front walki w obronie pokoju i postępu. Na froncie tym nie powinno zabraknąć żadnego państwa socjalistycznego, żadnej partii.

Jesteśmy przekonani — stwierdził w zakończeniu M. Spychalski — że nasza obecna wizyta i rozmowy, jakie w tym czasie odbędziemy, przyczynią się do jeszcze wię

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: powitanie M. Spychalskiego na lotnisku w Ułan Bator.

CAF — Telefoto — Matuszewski

Polska w Mongolii

Od specjalnego wysłannika „Głosu"

Wizycie oficjalnej przewodniczącego Rady Państwa PRL, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w Mongolskiej Republice Ludowej towarzyszy niezwykła oprawa. Dała ją natura i ludzie, natura albowiem właśnie w piątek, 20 września w dniu przylotu marszałka Spychalskiego niebo w poprzednich dniach pochmurne i sypiące śniegiem — nagle wypogodziło się i promienie słoneczne wspaniale oświetliły pokryte śniegiem łańcuchy górskie okalające Ułan Bator. Temperatura powietrza, mroźna w ostatnich dniach, podniosła się — po południu było już wręcz ciepło.

Ale najważniejsze oczywiście przygotowali ludzie. Najbardziej rzucającą się w oczy była serdeczność i gościnność mieszkańców stolicy Mongolii, którzy tłumnie przybyli na lotnisko i utworzyli długie szpalery, ciągnące się kilometrami wzdłuż drogi z portu lotniczego do rezydencji położonej w uroczej kotlinie górskiej, na przeciwległym od lotniska skraju miasta a u każdego w

Dokończenie na str. 2

Rozmowy Kuźniecowa w Pradze ◆ Sprawa listu KC KPCz ◆ W prasie nadal polemiki

Daleka jest droga do całkowitego porządku w CSRS

Korespondenci PAP w Pradze, red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: W stolicy CSRS w dalszym ciągu odbywają się rozmowy na szczeblu międzynarodowym.

Jak wiadomo, od wielu dni przebywa w Republice pierwszy wiceminister spraw zagranicznych rządu ZSRR W. Kuźniecow, i nie ma dnia, w którym by nie odbył rozmowy z przedstawicielem jakiejś ważnej dziedziny życia politycznego lub społecznego Czech, bądź Słowacji.

Obecnie przybył do Pragi członek Biura Politycznego, sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Zoltan Komocsin. Przeprowadził on rozmowę z zastępcą członka Prezydium, sekretarzem KC KPCz, Józefem Lenartem. Jak głosi komunikat, w toku rozmowy dokonano wymiany poglądów na zagadnienia interesujące obie strony, zwłaszcza zagadnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Obserwatorzy wydarzeń politycznych w Pradze zwracają uwagę, że Zoltan Komocsin jest jednym z głównych teoretyków partii węgierskiej i ostatnio żywo interesował się w swej działalności przygotowaniami międzynarodowej konferencji partii robotniczych i komunistycznych w Moskwie, przewidywanej na listopad bieżącego roku.

Jak już donosiliśmy, powołując się na koła polityczne Pragi, w organizacjach podstawowych KPCz trwają dyskusje nad listem Prezydium Komitetu Centralnego KPCz. Obecnie znajdujemy oficjalne potwierdzenie tego faktu w postaci obszernego komentarza na ten temat, zamieszczonego przez „Rude Pravo". W dniu 20 bm. „Rude Pravo" potwierdza fakt opublikowania listu, twierdzi, że jest to dokument, na który rzesze członków partii czekały.

List wyjaśnia treść umów podpisanych w Moskwie oraz wyraża pogląd Prezydium KC KPCz na temat sposobu realizacji tych umów i wyznacza konkretne zadania w tym zakresie partyjnym organom w województwach, powiatach, miejscowościach i zakładach. Jak można się zorientować z komentarza, list jest utrzymany w tonie polemicznym i w podtekście można niekiedy wyczuć różnice tonów i oceny sytuacji w CSRS między kierowniczym aktywem KPCz a rozumieniem jej przez opinię publiczną w pięciu krajach Układu Warszawskiego. List nakazuje, by organy władzy państwowej i administracji państwowej oraz Frontu Narodowego w ścisłym porozumieniu z organizacjami partyjnymi stwarzały gwarancje porządku i normalnych stosunków na podległym sobie terenie i tam, gdzie powstanie w pełni unormowana sytuacja wykazywały bezprzedmiotowość funkcji porządkowych, pełnionych przez wojska Układu Warszawskiego. Mówiąc o jedności komunistów ze społeczeństwem, list wskazuje, że fundamenty tej jedności zostały stworzone po plenum styczniowym, a dalsza działalność partii jedność tę wzmacniała.

A więc mamy ton apologetyczny wobec wszystkich wydarzeń tego okresu, bez odróżniania procesów w swojej istocie antysocjalistycznych, od decyzji słusznych, służących umacnianiu sił socjalizmu

Dokończenie na str. 2

Rosną straty agresorów USA

Patrioci wietnamscy coraz aktywniejsi

Siły patriotyczne Wietnamu Południowego prowadzą nadal aktywne działania zaczepne przeciwko wojskom amerykańskim i sajgońskim. W walkach tych agresor doznaje coraz to większych strat.

W piątek rano partyzanci zaatakowali np. ugrupowania amerykańskiej piechoty morskiej w pobliżu bazy Da Nang. Walki w tym rejonie toczyły się na szerokości 13 km. Według doniesień Agencji France Presse 11 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a 54 rannych. Zacięte walki toczyły się również na południe od Da Nang w rejonie miasta Quang Ngai. W rejonie tym jednostka amerykańskich „marines" dostała się pod silny ogień broni maszynowej patriotów. Według źródeł amerykańskich 13 Amerykanów zostało zabitych a 27 rannych.

W nocy z czwartku na piątek partyzanci wysadzili wiadukt na szosie nr 15. Ruch na tej trasie został całkowicie przerwany. W rejonie tym ostrzelany został również posterunek policji reżimowej, chroniącej most.

Do zaciekłych starć doszło również w odległości 45 km na północny zachód od Sajgonu. W rejonie tym zostało wyeliminowanych z walki 9 Amerykanów. Partyzanci zaatakowali dwie kompanie pierwszej dywizji piechoty morskiej w pobliżu Trang Bang.

Lotnictwo amerykańskie w ostatnich dniach szczególnie wzmogło bombardowania na terytorium Wietnamu Południowego. Superfortece „B-52" bombardowały domniemane pozycje partyzantów w pięciu prowincjach Wietnamu Południowego oraz rejony walk w pobliżu Tay Ninh, Da Nang oraz w delcie Mekongu.

Lotnictwo strategiczne USA w dalszym ciągu bombarduje terytorium DRW. Samoloty startujące z odległych baz oraz lotniskowców bombardowały rejony Dong Hoi oraz Vinh Linh. Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła nad prowincjami Vinh Linh oraz Quang Binh dalsze 3 maszyny pirackie. Liczba zestrzelonych samolotów amerykańskich wynosi obecnie 3162. (PAP)

Obrady z udziałem członków kierownictwa partyjnego

Z udziałem **Ignacego Logi-Sowińskiego**, w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy. Tematem obrad były zadania związku i samorządu robotniczego w świetle tez na V Zjazd partii.

☆

Wczoraj obradowała w Zakładach Mechanicznych „Ursus" konferencja przedzjazdowa. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Ryszard Strzelecki.**

☆

Z udziałem z-cy członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera **Piotra Jaroszewicza** obradowało w Rzeszowie plenum KW PZPR, poświęcone sprawom rozwoju eksportu na terenie Rzeszowszczyzny. (PAP)

Zginęło 17 osób

Katastrofa na oczach 10 tysięcy widzów

W czasie międzynarodowych pokazów lotniczych w Farnborough w W. Brytanii olbrzymi morski samolot zwiadowczy „Atlantic" runął na ziemię i stanął w płomieniach. Ogień był tak gwałtowny, że dopiero po godzinie karetki pogotowia mogły zbliżyć się do szczątków samolotu.

Według pierwszych informacji zginęło 17 osób. Samolot „Atlantic", przeznaczony jest do wykrywania okrętów podwodnych. W chwili katastrofy pokazom przyglądało się około 10 tys. widzów. (PAP)

Lot „Sondy-5"

Automatyczna stacja kosmiczna „Sonda-5" wystrzelona w Związku Radzieckim 15 bm., kontynuuje lot. Zgodnie z programem, 17 bm. o godz. 6.11 czasu moskiewskiego przeprowadzona została korekta orbity, po której zdąża stacja. W wyniku tego manewru stacja przeszła na nową orbitę dla przeprowadzenia badań nad fizycznymi cechami przestrzeni kosmicznej w rejonie Księżyca.

18 bm., „Sonda-5" okrążyła Księżyc, przy czym minimalna odległość od powierzchni Księżyca wyniosła 1.950 km.

Program badań naukowych przestrzeni kosmicznej został przez „Sondę-5" wykonany. Kontynuuje się opracowywanie otrzymywanych informacji. (PAP)

Dyskryminacyjna taktyka władz chińskich

Władze ChRL zabroniły dostarczania ambasadom Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Mongolskiej Republiki Ludowej prowincjonalnych gazet Chińskiej Republiki Ludowej.

Władze chińskie odmówiły zrealizowania złożonych prenumerat. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM —21 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, od zachodu powoli wzrastające i miejscami na zachodzie opady. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Stan oblężenia w Hondurasie

AFP podaje z Hondurasu, że w odpowiedzi na proklamowanie strajku przez federację związkową pracowników północnego Hondurasu, który rozpoczął się w piątek i objął całą północną część kraju, rząd uznał te akcję za nielegalną i wprowadził stan oblężenia w kraju.

Akt ten pociągnął równocześnie za sobą zawieszenie swobód konstytucyjnych. Powodem ogłoszenia strajku było wprowadzenie przez rząd ponad 10-procentowego podatku konsumpcyjnego (PAP)

KRÓTKO

Słaba pomoc

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliła projekt nowej ustawy o „pomocy" dla zagranicy. Pomoc ta będzie najniższa w ostatnich 20 latach i wyniesie w obecnym roku finansowym ok. 160 mln. dolarów.

Gwizdy dla Humphrey'a

Kandydat partii demokratycznej na stanowisko prezydenta Humphrey występował w Bostonie, gdzie został wygwizdany przez ok. 10 tys. przeciwników wojny wietnamskiej.

Zasadzka na okupantów

Jak informują agencje prasowe na terytorium Jordanii okupowanym przez wojska izraelskie grupa partyzantów zorganizowała zasadzkę na patrol najeźdźców w wyniku której kilku okupantów zostało zabitych, w tym jeden wyższy oficer. Była to jedna z największych akcji partyzanckich w tej strefie w ostatnim czasie.

Memorandum NRD

Rząd NRD przekazał sekretariatowi konferencji państw nie posiadających broni atomowej, obradującemu w Genewie memorandum, w którym domaga się wprowadzenia w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i demaskuje dwulicową politykę Bonn.

Autor godny przedmówcy

Na półkach księgarskich NRF ukazała się nowa książka przywódcy bawarskiego odłamu chrześcijańskiej demokracji, Straussa który w zawoalowanej formie wysuwa pretensje NRF do współudziału w dysponowaniu bronią nuklearną w ramach wspólnoty europejskiej. Przedmowę do tej książki napisał kanclerz NRF, Kiesinger.

Trzęsienie ziemi

Waszyngtoński ośrodek informacji o wstrząsach ziemi podał, że w piątek nad ranem zanotowano silne wstrząsy w strefie Morza Karaibskiego w odległości ok. 200 km na wschód od Caracas. Siła wstrząsów wynosiła około 6,8 stopni według skali Richtera.

Kronika targowa

Kary dla niesolidnych wystawców i handlowców

Komisja Obrotu Towarowego Targów Krajowych realizując niedawne zarządzenie nr 94 Ministra Handlu Wewnętrznego w sprawie wzmożenia nadzoru nad przebiegiem realizacji umów targowych — podjęła wczoraj decyzje, które będą miały duży wpływ na realność oferty wystawców oraz skrupulatność kontraktowania towarów przez handlowców.

Wspólnie z Państwową Inspekcją Handlową i Biurem d/s Jakości Towarów, na podstawie niepokojących sygnałów, potwierdzonych szczegółową kontrolą, **Komisja postanowiła ukarać niesolidnych kontrahentów targowych. Ogółem ukarano sześciu producentów i osiem przedsiębiorstw handlowych.**

Handlowcy otrzymali karę w postaci nagany i ostrzeżenia za niezgodne z regulaminem podpisywanie umów — bez obowiązującego warunku dochowania obowiązującej jakości wyrobów. Jednym z takich niedbałych przedsiębiorstw okazał się **MHD w Pleszewie.**

Powodem dla którego Komisja nie dopuści do udziału w Targach Wiosennych dwóch wystawców jest brak szczegółowych oznaczeń handlowych na wystawianych artykułach oraz niehandlowy (reklamowy) charakter. Za odmowę sprzedaży detalistom i rezerwowanie wybranych przez nich wzorców dla eksportu ukarano naganą z ostrzeżeniem jednego wystawcę. Kolejne ostrzeżenie skierowano pod adresem **Pleszewskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego** za wystawianie minimalnych ilości artykułów i umieszczanie wywieszek „sprzedane" — bez uzasadnienia. Surową karę wymierzono również warszawskiemu prywatnemu producentowi za odmowę sprzedaży. Wystawca ten pożegna się na zawsze z Targami.

Upomnienia i ostrzeżenia udzielono też organizatorom ekspozycji spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu za niepouczenie swoich wystawców o obowiązku zamieszczania aneksów jakościowych przy podpisywaniu umów z handlem.

Witamy z zadowoleniem te decyzje, gdyż podziałają one jak zimny prysznic na niesolidnych czy niefrasobliwych wystawców i handlowców. (zs)

M. Spychalski rozpoczął wizytę

Dokończenie ze str. 1

kszego zacieśnienia więzów naszej przyjaźni oraz wszechstronnej współpracy między naszymi krajami.

Witając serdecznie gości z Polski Dz. Sambu stwierdził, że wzajemna wymiana wizyt przyjaźni jest piękną tradycją narodów krajów wspólnoty socjalistycznej. Wyrazem tej pięknej tradycji jest też niewątpliwie obecna wizyta marszałka Spychalskiego w Mongolii.

Mówca podkreślił, że wierna bezwzględnie marksizmowi-leninizmowi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przez swą konsekwentną walkę o umocnienie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego spełnia z honorem swój szczytny obowiązek internacjonalistyczny.

Jesteśmy głęboko przekonani — oświadczył Dz. Sambu — że wizyta naszego drogiego gościa towarzysza Mariana Spychalskiego będzie miała doniosłe znaczenie dla dalszego umocnienia nierozerwalnej braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy między MPLR a PZPR, między narodem mongolskim a narodem polskim, dla dalszego umocnienia jedności i zespolenia krajów wspólnoty socjalistycznej i szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz dla zapewnienia pokoju na całym świecie.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa złożył wieniec w mauzoleum wodza i twórcy partii i Mongolskiej Republiki Ludowej **Suche Batora** oraz I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej **Czojbałsana.**

Z kolei marszałek **M. Spychalski** złożył wizytę w Prezydium Wielkiego Churału Ludowego i w KC MPLR. a następnie uczestniczył w obiedzie wydanym na jego cześć.

Pierwszy dzień wizyty zakończył uroczysty koncert w Teatrze Opery i Baletu. (PAP)

Na trasach Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina

XIII Międzynarodowy Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina, przebiega przez 42 szlaki turystyczne.

W związku z 25-leciem Wojska Polskiego na setkach grobów żołnierskich i partyzanckich znajdujących się na trasach rajdu, jego uczestnicy składają wieńce i wiązanki kwiatów. Na szczytach gór, w schroniskach i metach poszczególnych etapów odbywają się spotkania z uczestnikami walk o niepodległość.

Jak co roku, uczestnicy rajdu odwiedzają w Tatrach i na Podhalu miejsca pobytu Włodzimierza Lenina. W celi w Nowym Targu, gdzie Lenin był więziony złożyli wiązanki kwiatów. Odwiedzą także plac budowy na Markowych Szczawinach pod Babią Górą, gdzie z inicjatywy uczestników XII Rajdu powstaje schronisko im. wodza Rewolucji Październikowej. Schronisko to ma być przekazane do użytku w przypadającą w 1970 roku 100 rocznicę urodzin Lenina. (PAP)

Trwa dyskusja przedzjazdowa

Dokończenie ze str. 1

wniosek, zgłoszony w dyskusji przedzjazdowej, został w pełni zrealizowany.

W dalszym ciągu swego wystąpienia J. Szydlak poruszył także ważkie w powiecie gnieźnieńskim problemy rolnictwa.

Podczas obrad dokonano wyboru 19 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. (pż)

KALISZ MIASTO

Konferencja przedzjazdowa miejskiej organizacji partyjnej w Kaliszu odbyła się wczoraj z udziałem 196 delegatów, którzy reprezentowali ponad siedmiotysięczną rzeszę pezetperowców tego miasta. Udział w konferencji wzięli m. in. kierownik Biura Prasy KC S. **Olszowski** oraz sekretarz KW w Poznaniu **Cz. Kończal.** W wyniku wyborów wybrano 16 delegatów na wojewódzką konferencję przedzjazdową.

Rozpoczynając wygłaszanie referatu — I sekretarz KM w Kaliszu **K. Jerzyk** powiedział: dzisiejsza konferencja miejskiej organizacji partyjnej jest podsumowaniem naszej dotychczasowej pracy w kampanii przedzjazdowej do V Zjazdu PZPR, a zarazem sprecyzowaniem naszego stanowiska wobec tez przedstawionych przez XII Plenum KC.

W dalszej części swego wystąpienia I sekretarz KM omówił zasadnicze problemy Kalisza na tle tez zjazdowych, poświęcając szczególnie wiele miejsca sprawom wewnątrzpartyjnym i ideologicznym. Świadectwem przygotowań do V Zjazdu niech będzie choćby szeroki front dyskusji nad tezami, który ogarnął wszystkie niemal środowiska oraz czyny społeczne i produkcyjne mające wartość 67 mln zł.

Warto również podkreślić, że Kalisz jako miasto o przewadze przemysłu lekkiego będzie miał w świetle tez do odegrania dużą rolę. Od pracy tego przemysłu bowiem będzie w znacznej mierze zależało zaopatrzenie ludności w niektóre wyroby dziewiarskie, włókiennicze itp. Toteż sprawom tym poświęcono wiele uwagi zarówno w referacie jak i w dyskusji.

Delegaci poddawali krytyce niektóre zjawiska dostrzegane w życiu partyjnym, społecznym i gospodarczym. Parokrotnie na przykład nawiązywano do wydarzeń marcowych i sierpniowych snując wnioski, jakie należy wyciągnąć dla dalszej roboty politycznej i ideologicznej. Poruszano kwestie równości społecznej, praw i obowiązków obywatelskich, — a nade wszystko problemy wychowawcze młodego pokolenia.

Oceny kaliskiej organizacji partyjnej a także podsumowania dyskusji dokonał **S. Olszowski,** koncentrując swoją uwagę na sprawach międzynarodowych — zwłaszcza na sprawach Czechosłowacji. Mówił on również o aktualnych problemach ideologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień rewizjonizmu. (zm)

KONIN

W powiatowej konferencji wyborczej PZPR w Koninie obok 195 delegatów 8 tysięcznej rzeszy członków partii w powiecie i kilkudziesięciu zaproszonych aktywistów uczestniczył zastępca członka KC PZPR, sekretarz KW partii **J. Zasada.**

Przedstawiając w referacie widoczne tu przez każdego osiągnięcia w sferze przemysłu, rolnictwa i stopy życiowej ludności, I sekretarz KP PZPR w Koninie **K. Lamprycht** starał się skupić uwagę delegatów na najbardziej obecnie nabrzmiałych problemach tego regionu.

A do takich m. in. należą: potrzeba urozmaicenia zbytu jednostronnego rozwoju przemysłu, aby dać szanse zatrudnienia także kobietom — zlikwidowanie narastających latami dysproporcji między rozwojem przemysłu, a jego zapleczem komunalno-bytowym — rozpatrzenia i uregulowania niesłusznych różnic w poziomie i sposobach podziału różnych składników płac — zabieganie aby włożone w powiat w ub. 15-leciu miliardy inwestycyjnych złotówek przynosiły krajowi maksymalne korzyści oraz potrzeba przyspieszonego kształtowania modelu nowego socjalistycznego obywatela.

Delegaci problematykę tę rozszerzyli i wzbogacili w dyskusji. Postulowali potrzebę wybudowania w Koninie w przyszłej 5-latce sporego zakładu przemysłu lekkiego, szybszego rozwiązywania zaniedbań w komunikacji, handlu, usługach, gospodarce komunalnej, a także w szkolnictwie.

Zwracając uwagę na niebezpieczne opóźnienia w budowie odkrywki „Jóźwin" ostrzegali, że elektrownia „Pątnów" może stanąć w obliczu niedostatku węgla.

Ponieważ potencjalne zasoby męskiej siły roboczej w powiecie są na wyczerpaniu niezbędny staje się przegląd stanowisk roboczych w istniejącym przemyśle i zastępowanie tam gdzie można mężczyzn kobietami. Wielu mówców postulowało dokonanie dużych korekt w podziale dochodu narodowego, który ich zdaniem w sporej części przechwytywany jest przez przemysł i rzemiosło prywatne. Delegaci wsi postulowali przeprowadzenie zmian w metodach rozliczeń materialnych bodźców dla rolników z tytułu kontraktacji zbóż.

Zebrani wybrali 18 delegatów na wojewódzką konferencję wyborczą. (pch)

PIŁA TRZCIANKA

W sali Liceum Ogólnokształcącego w Pile obradowało 234 delegatów reprezentujących partyjną organizację Piły i powiatu trzcianeckiego liczącą 5,5 tysiąca członków. Na obrady, które wybierały 12 delegatów na konferencję wojewódzką PZPR, przybyli również zaproszeni goście: zastępca członka KC PZPR minister handlu zagranicznego — **W. Trąmpczyński,** członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, naczelny redaktor „Gazety Poznańskiej" — **J. Mikołajski.**

W swoim referacie Egzekutywa Komitetu Powiatowego dokonała analizy i oceny przebiegu dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej oraz wykonania zadań gospodarczych w przemyśle i rolnictwie. O dużym zaangażowaniu się członków partii w realizacje tez przedzjazdowych świadczy 269 złożonych wniosków. W samym tylko „Lumenie" załoga złożyła ich 100.

W dyskusji, w której uczestniczyło ponad 30 delegatów poruszono wiele zagadnień. Na pierwszy plan wysunęły się sprawy ideowo - wychowawcze, zwłaszcza młodego pokolenia. Pełne odbicie znalazły potrzeby budownictwa — rozbudowy istniejącego Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego lub zorganizowanie nowego przedsiębiorstwa. Wiele postulatów dotyczyło rolnictwa i inwestycji komunalnych. Wszystkie uwagi znalazły się w uchwale powziętej przez konferencję.

Zabierając głos w dyskusji min. Trąmpczyński omówił główne kierunki naszego eksportu. Oceniając wysoko wysiłki eksportowe pilsko-trzcianeckich przedsiębiorstw, minister apelował o wykorzystanie wszystkich możliwości dla jego dalszej rozbudowy.

Podsumowując dyskusję J. Mikołajski na tle wydarzeń w CSRS omówił sytuację międzynarodową oraz wniosków jakie z wydarzeń tych wypływają dla naszej partii. W drugiej części swego wystąpienia mówca nakreślił kierunki rozwoju przemysłu w Wielkopolsce ze specjalnym uwzględnieniem rejonu pilsko-trzcianeckiego. (jk)

POZNAŃ JEŻYCE

Na wczorajszej konferencji wyborczej delegatów z dzielnicy Jeżyce padło zdanie, że tutejsza organizacja dzielnicowa rozpoczęła dyskusję jeszcze w marcu, nadając jej szczególnie mocny, polityczny, charakter.

Mówił o tym w swoim referacie I sekretarz KD PZPR — **S. Stopiński** podkreślając w dalszej części swego wystąpienia praktyczne objawy tej zaangażowanej postawy m. in. w formie wzmożonej pracy.

Wysoka wydajność, jaka cechuje załogi jeżyckich zakładów produkcyjnych nie od dzisiaj, umożliwiła pomyślną realizację dotychczasowych zadań pięciolatki. Zostały one już przekroczone w produkcji globalnej — o 4,2 proc. w przemyśle, o 3,8 proc. — w budownictwie i 9,8 proc. — w spółdzielczości. Wszystkie te dodatkowe wartości zostały przy tym osiągnięte przy znacznym wzroście wydajności pracy. Pozwala to szacować, że cała pięciolatka zostanie wykonana w 105 proc. — produkcji globalnej, w 104 proc. — produkcji towarowej i w 106 proc. — eksportowej. Wartość dodatkowej produkcji towarowej wyniesie wówczas 820 mln. zł, a eksportowej — 350 mln. zł przy wzroście o 25 proc. wydajności pracy.

Uczestnicy konferencji wraz z biorącym udział w obradach — członkiem Egzekutywy KW PZPR — **A. Łopatką,** z żywym zainteresowaniem przysłuchiwali się głosom ponad dwudziestu dyskutantów. Poruszano tu m. in. takie problemy jak wychowanie ideologiczne i społeczne, postawa członków partii, sposoby realizacji dalszych zadań gospodarczych przedsiębiorstw oraz komunalnych i handlowych dzielnicy, krytykowano konsumpcyjny stosunek do życia, jako przejawy wpływu obcej ideologii. Wysuwano też szereg postulatów pod adresem wybranych 12 delegatów, aby przedłożyli je na Wojewódzkiej Konferencji PZPR.

W dyskusji zabrał również głos A. Łopatka, który ustosunkował się m. in. do problemów poruszonych na konferencji jeżyckiej. (zs)

Wybory do Izby Wyższej

Podrzędna rola francuskiego Senatu

W najbliższą niedzielę odbędą się we Francji wybory 1/3 składu Senatu. Izba Wyższa parlamentu francuskiego liczy 283 miejsca, w związku z czym w niedzielę wybranych zostanie około 100 senatorów w 30 departamentach metropolii i w 4 departamentach lub terytoriach zamorskich.

Ponadto desygnowanych zostanie dwóch senatorów reprezentujących Francuzów mieszkających poza granicami kraju.

Według konstytucji francuskiej, co 3 lata wybiera się 1/3 Senatu. Senat obecnej kadencji został wybrany w 1959 r. a częściowe wybory odbyły się w latach 1962 i 1965.

W obecnych wyborach do walki stanęło prawie 400 kandydatów, wśród których znajduje się 69 senatorów.

Dla wielkiej części opinii publicznej obecne wybory utraciły znaczenie, ponieważ de Gaulle zapowiedział podczas swojej ostatniej konferencji prasowej, że zostanie przeprowadzone referendum — prawdopodobnie w marcu — w sprawie powołania nowego zgromadzenia konsultatywnego w skład którego wejdą Senat i Rada Gospodarczo — Społeczna.

Nowy Senat będzie więc ciałem do spraw społeczno — zawodowych i nie będzie posiadał żadnej władzy ustawodawczej. Będzie on mógł doradzać i proponować, lecz nie będzie miał prawa wnoszenia poprawek do projektu ustaw, które będzie przyjmowało Zgromadzenie Narodowe. (PAP)

Sytuacja w CSRS

Dokończenie ze str. 1

w CSRS. Mówiąc o polityce kadrowej, list wysuwa m. in. sugestię, która w realizacji doprowadziłaby do wyeliminowania z życia partyjnego działaczy o lewicowej orientacji. I wreszcie list zwraca uwagę na konieczność umożliwienia członkom innych partii i bezpartyjnym współkierowania procesami społecznymi, ekonomicznymi i innymi. Jak z tego widać, jest to tekst, który może skłonić do zgłoszenia zastrzeżeń nie tylko przez uczestników zebrań partyjnych w CSRS.

19 września rzecznik rządu CSRS do spraw prasy, F. Kouril, spotkał się z dziennikarzami i zapoznał ich z programem prac rządu, które będą podjęte w toku realizacji oświadczenia rządowego, przyjętego 12 bm. przez Zgromadzenie Narodowe.

Duże znaczenie dla normalizacji sytuacji w CSRS ma stan umysłów młodzieży. Zwraca tu uwagę apel wystosowany przez przewodniczącego KC Czechosłowackiego Związku Młodzieży, Vokruohlickiego, z wezwaniem tych, którzy znajdują się jeszcze za granicą do powrotu do kraju. Apel ten ma swoje uzasadnienie. Wśród 50 tysięcy osób, które dotychczas nie powróciły z zagranicy, połowę stanowią ludzie młodzi, wśród nich studenci. Panuje wśród tej rzeszy ludzi nastrój wyczekiwania; w Szwajcarii na około tysiąc przebywających tam obywateli CSRS zaledwie 12 poprosiło o prawo pobytu.

Bardzo charakterystycznym zjawiskiem jest pojawiająca się raz po raz na szpaltach prasy czechosłowackiej nuta polemiki z prasą innych krajów socjalistycznych. Tak na przykład 20 bm. w „Zemedelskich Novinach" ukazał się obszerny artykuł polemizujący ze sposobem naświetlania sytuacji w CSRS przez prasę NRD. Dziennik „Prace" polemizuje gwałtownie z zespołem moskiewskiej redakcji audycji radiowych dla CSRS. Kolektyw pracowników tej redakcji opublikował w „Izwiestiach" wypowiedź bardzo krytyczną, zwłaszcza jeśli chodzi o redakcję „Prace".

Ton polemiki został natychmiast dostrzeżony przez prasę i agencje zachodnie. W serwisie AFP z 19 bm. czytamy m. in. „mimo że prasa czechosłowacka zamieszcza obszernie wszystkie oficjalne depesze agencji CTK, to na jej łamach ponownie w coraz większym stopniu znajduje wyraz ironia, krytyka i udawana naiwność". (PAP)

Przyszły tydzień w Sejmie

W przyszłym tygodniu zapowiedziało swoje posiedzenie sześć komisji sejmowych.

25 bm. Komisja Kultury i Sztuki omówi aktualny stan i rozwój bazy materiałowo-technicznej radia i telewizji, a Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy — bazy naukowo-technicznej w przemyśle lekkim, w konfrontacji z problemami wzrostu wydajności pracy, podniesienia jakości i nowoczesności produkcji.

Tego dnia zbierze się również Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. Posłowie wysłuchają informacji Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych o aktualnych zagadnieniach importowo - eksportowych tego resortu. Omówiona zostanie również realizacja inwestycji służby zdrowia w bieżącym planie 5-letnim.

26 bm. Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zajmie się m. in. sprawami zalesień w państwowych gospodarstwach leśnych, a Komisja Handlu Wewnętrznego oceni działalność handlu w pierwszym półroczu br. Tego dnia rozpoczną się dwudniowe obrady Komisji Komunikacji i Łączności, która zajmie się przebiegiem realizacji inwestycji budowlano-montażowych w obu resortach. (PAP)

Polska w Mongolii

Dokończenie ze str. 1

ręce portret dostojnego gościa bądź też portret Władysława Gomułki czy też Józefa Cyrankiewicza. Powiewano także portretami przywódców mongolskich oraz Lenina. A jeśli nie portret to chorągiewka o barwach polskich bądź mongolskich, jeśli nie chorągiewka to wiązanka kwiatów w ręce, a na ustach szeroki i jakże serdeczny uśmiech. Całą też drogę towarzyszyły przejeżdżającym w otwartym samochodzie polskiemu gościowi i mongolskim przywódcom okrzyki na ich cześć.

Taka też serdeczna choć oczywiście bardziej podniosła atmosfera panowała w południe na centralnym placu Ułan Bator nazwanym imieniem Suche Batora, gdy przewodniczący Rady Państwa PRL składał wieniec w mauzoleum Suche Batora i Czojbałsana.

Wielka gazeta stołeczna „Prawda" poświęciła numer piątkowy w znacznej mierze Polsce, jej ludziom i sprawom. U góry nad tytułem złożono w niebieskim kolorze w języku mongolskim i polskim słowa: „Życzymy wszystkiego najlepszego naszemu szanownemu gościowi M. Spychalskiemu".

Te polskimi zgłoskami złożone słowa wyjątkowo biją w oczy jako że gazeta składana jest cyrylicą. Nadto na pierwszej stronie znajdujemy duże zdjęcie przewodniczącego Rady Państwa wraz z jego obszernym życiorysem oraz duży artykuł wstępny na temat dotychczasowych stosunków polsko — mongolskich, dotychczasowych wizyt i historii polsko — mongolskiej przyjaźni. I jeszcze na tej stronie artykuł informacyjny o polskich kobietach, polskim przemyśle maszynowym i obuwniczym (oba szczególnie interesujące naszego mongolskiego partnera handlowego).

Trzecia strona gazety jest całkowicie poświęcona Polsce. Mieszkańców Wielkopolski z pewnością zaskoczy i uraduje wiadomość, że główny materiał tej strony to reportaż z poznańskiego. Specjalny wysłannik ułanbatorskiej „Prawdy", który parę tygodni temu przebywał w naszym kraju pisze o Gnieźnie jako o pierwszej stolicy Polski. Informuje skąd wzięło się godło Polski (zresztą reprodukowane na tej stronie), przypomina legendę o Lechu, Czechu i Rusie po czym pisze o osiągnięciach hodowlanych PGR-u Żydowo. Wspomina też o Poznaniu jako mieście Międzynarodowych Targów. Reportaż zdobi zdjęcie Władysława Mikołajczaka, przodującego hodowcy owiec z Żydowa. Także na innych stronach gazety znajdują się materiały i zdjęcia na tematy polskie.

Ułan — Bator żyje Polską także z innych powodów. Wystawa polskich artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego cieszy się tu dużym powodzeniem. Właśnie rozpoczął się festiwal filmów polskich no i rzecz jasna całe miasto udekorowane jest polskimi barwami narodowymi, transparentami na temat polsko-mongolskiej przyjaźni (także w języku polskim).

Zupełnie przypadkowo natknąłem się na młodego Polaka, który okazał się członkiem 30-osobowego Ochotniczego Hufca Pracy z Polski który od 3 miesięcy buduje tu hotel dla mongolskich organizacji młodzieżowych. Za kilka dni kończą z dużym sukcesem swoje zadania i wracają do kraju, no a przecież z polskich kredytów buduje się aktualnie w Ułan Bator kombinat drzewny, w innym mieście zakład utylizacji odpadków zwierzęcych i elektrociepłownię, a z kredytów poprzednio udzielonych zbudowano już niejeden ważny dla mongolskiej gospodarki zakład przemysłowy. Także nasze rozwijające się stosunki kulturalne i naukowe mają niemałe znaczenie dla polskiej obecności w Mongolii. Oczywiście do dalszego ich rozwoju walnie przyczyni się obecna wizyta marszałka Spychalskiego tak dobrze rozpoczęta i przebiegająca w tak serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

MIECZYSŁAW SKAPSKI

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI
21 IX 1968 Nr 225 (7651

OD CEGŁY DO... KAWY

WIELKOPOLSKA 68
V ZJAZD PZPR

Szmerem zdziwienia zareagowali delegaci na powiatową konferencję partyjną we Wrześni, kiedy I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Józef Cichowlas, mówiąc o poprawie zaopatrzenia powiedział w pewnym momencie, że w roku 1964 ludność powiatu zakupiła 8,4 ton kawy naturalnej, a w roku 1967 już 23,5 ton. Nie wiem, co by powiedzieli lekarze na prawie trzykrotny wzrost podaży tej coraz powszechniej stosowanej używki. Wiem w każdym razie, że o kawie myśli człowiek na ogół dopiero wówczas, gdy zaspokoi inne, znacznie ważniejsze potrzeby. Może z jednej strony ta kawa, zwłaszcza gdy się jej nadużywa, powoduje uszczerbek na zdrowiu, lecz z drugiej jest nieomylnym znakiem wzrostu stopy życiowej. Także o tym mówił na wrzesińskiej konferencji nie tylko I sekretarz KP, mówili o tym również dyskutanci.

Chciałbym tutaj zatrzymać się tylko na niewielkim fragmencie spraw poruszanych podczas konferencji — na sprawach zaopatrzenia. Września słynie nie tylko z pięknie urządzonych sklepów i estetycznych wystaw sklepowych (ta troska o estetykę widoczna jest zresztą we Wrześni na każdym kroku), ale i z dobrego, w każdym razie lepszego niż na ogół gdzie indziej, zaopatrzenia. Powszechnie wiadomo, że główną zasługę ma w tym kierownictwo KP PZPR.

Oczywiście, u podstaw tych zjawisk tkwi dynamiczny rozwój powiatu wrzesińskiego. Oto łączna wartość produkcji przemysłowej w ciągu 4 lat wzrosła z 737,9 mln zł. w roku 1964 do 1 076 mln zł w roku 1967, produkcji rolnej z 784 mln zł do 967 mln zł, a wartość obrotów detalicznego handlu uspołecznionego z 434,8 mln zł do 555,4 mln zł, przy czym największą dynamikę obrotów towarowych, wykazały Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska i PSS. To zwiększenie obrotów detalu byłoby niemożliwe bez wielu inwestycji w handlu na które w latach 1964—67 wydano 31,6 mln złotych. Wybudowano za te pieniądze warsztat masarski, magazyny do maszyn rolniczych, paszy zbóż, materiałów budowlanych, pawilony i kioski handlowe w Borzykowie, Miłosławiu, Nekli, Pyzdrach i Wrześni. Wymieńmy jeszcze przykładowo takie nowe obiekty, jak piekarnia, przechowalnia owoców i warzyw punkty skupu żywca, nowoczesne maszyny i urządzenia magazynowe, środki transportu, modernizacja sklepów.

Przykład Wrześni dowodzi, że poprawa zaopatrzenia wymaga nie tylko zwiększonej produkcji przemysłu i rolnictwa, ale także sprężystej organizacji i dużej operatywności aparatu handlu.

...„W zaopatrzeniu w szereg artykułów pierwszej potrzeby — usłyszeliśmy na konferencji — występowało okresowo szereg rażących braków. Braki te, tłumaczone często przyczynami obiektywnymi, wynikały — jak to wykazały badania przeprowadzone z inicjatywy i na polecenie kierownictwa KP — w dużej mierze ze zwykłego niedopatrzenia i niedbalstwa lub ze złej organizacji pracy niektórych komórek w aparacie handlu i transportu"...

Oto kilka liczb ilustrujących stałą poprawę zaopatrzenia w latach 1964 i 1967: mięso i wyroby mięsne 847,6 i 1107 ton, ryby i przetwory 97,3 i 264,4 ton, masło 90 i 174 ton, sery 30 i 59 ton, tkaniny wełniane 55 tys. m i 58 tys. m, bawełniane 320 tys i 350 tys. m, meble 6 982 tys. zł i 11 946 tys. zł, cement 6 156 i 10 438 ton, cegła 3 621 tys. i 5 744 tys. sztuk.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji zwrócono uwagę, że mimo tych oczywistych postępów, są jeszcze pewne braki, zwłaszcza jeśli chodzi o zaopatrzenie ludności rolniczej w podstawowe materiały budowlane. Mimo że w ciągu minionych czterech lat przeszło półtora raza wzrosła sprzedaż cementu i cegły i ponad dwukrotnie sprzedaż wyrobów hutniczych, nadal nie pokrywa się w pełni zapotrzebowania w tej dziedzinie. Wystarczy powiedzieć, że w 1967 roku zapotrzebowanie na cegłę zaspokojono w 50 procentach, na dachówkę w 70, a na eternit i dźwigary — w 25 procentach. Te braki na pewno w jakimś stopniu wpływają hamująco na wysokość produkcji rolnej, i to zarówno w dziedzinie hodowli zwierzęcej jak i roślinnej.

Od czasu poprzedniego zjazdu PZPR znacznie się poprawiło w powiecie wrzesińskim zaopatrzenie w nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, maszyny rolnicze i części zamienne. Nie zawsze jednak w pełni pokrywa ono zapotrzebowanie. I to jest również przeszkoda w wykorzystaniu pełni rezerw rolnictwa. Nie tylko powiatu wrzesińskiego. I dlatego dyskutowali o tych problemach delegaci na przedzjazdowej konferencji powiatowej. Bo im szybciej kwestie zaopatrzenia zostaną rozwiązane tym szybciej wzrośnie wydajność rolnictwa i tym znaczniej podniesie się stopa życiowa ludności.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pierwsza książka z „Biblioteki Pamięci Pokoleń"

Na półkach księgarskich ukazała się w edycji „KiW" książka „Tu, na Westerplatte" Zbigniewa Flisowskiego — pierwsza z serii „Biblioteki pamięci pokoleń", poświęconej tragicznym i bohaterskim zarazem losom naszego narodu w latach 1939—1945.

W słowie wstępnym przewodniczący Rady Ochrony Pomników i Męczeństwa — Janusz Wieczorek pisze, że każda książka tej nowej serii przyczyni się do utrwalenia w ludzkich sercach i umysłach prawdy o wielkości czynu zbrojnego Polaków i męczeństwie narodu w okresie II wojny światowej.

Książka jest relacją bohaterskiego oporu 182 żołnierzy polskich na Westerplatte, gdzie spadły pierwsze pociski hitlerowskiego pancernika „Schleswig-Holstein" rozpoczynające światową zawieruchę. Hitlerowcy wprowadzili do walki w sumie około 4 tys. ludzi. Przeciw obrońcom Westerplatte walczyło kilka jednostek wojsk lądowych, 65 dział różnego kalibru, eskadra samolotów nurkujących, pancernik i dwa torpedowce. Załoga kapitulowała dopiero po siedmiu dniach nadludzkiej obrony. W pięć i pół roku później jednostki odrodzonego Wojska Polskiego wróciły na Półwysep Gdański. Hitlerowcy poddali się na Westerplatte bez strzału.

PAP

Walki powstańców w okolicach Katowic.

POŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (1)

Suwerenność i granice

W sierpniu 1914 roku w prasie, na słupach ogłoszeniowych i w ulotkach powiedziano dwie odezwy do ludności ziem polskich: „Zbliża się chwila oswobodzenia spod jarzma moskiewskiego" — głosiły połączone dowództwa wojsk niemieckich i austriackich, „Niech naród polski połączy się w całość pod berłem Cesarza Rosyjskiego" — wzywał głównodowodzący armii rosyjskiej. Trzy Czarne Orły, które znieważyli 120 lat wcześniej Rzeczpospolitą, teraz gdy dawny sojusz rozrywała linia frontu, mamić chciały naród tylekroć zrywający się do zbrojnej walki o swe prawa. Byli tacy, którzy słowom tym uwierzyli; byli tacy, którzy uznali, że dobrze będzie uwierzyć, że z okazji podsuwanej należy skorzystać i brać co dają, nie pytając o resztę.

Mijały miesiące i lata wojny — słabość jednej strony i coraz jaśniejsza dwulicowość drugiej nie dawały podstaw do wiary w te deklaracje. Dopiero rok 1917 przyniósł zmiany, które spowodowały, że nadzieje na wolność zaczęły stawać się realne i przyoblekać w kształt zbrojnej gotowości do walki o to, co własne. W marcu Rewolucja w Rosji przyznaje Polsce prawo do samookreślenia, a Październik przynosi historyczny Dekret o samostanowieniu. Z innych względów koncepcja państwa polskiego zaczyna zdobywać poparcie również na Zachodzie. W styczniu 1918 roku ogłasza swą Deklarację prezydent Wilson. W kraju ruch wyzwoleńczy rozpoczyna się od gwałtownej fali ludowych demonstracji wobec niemiecko - austriackich decyzji o losach Ziemi Chełmskiej. Rozpoczyna się coraz ostrzejszy atak na okupantów i zaborców zarazem: rosną w siłę konspiracyjne oddziały POW, organizuje się do nowych form walki o polskość Wielkopolska, na froncie zachodnim stawiają się regularne jednostki z biało-czerwonymi sztandarami.

Mapa terenów plebiscytowych na Warmii i Mazurach.

Gdy w listopadzie 1918 roku runął gmach potęgi administracyjnej i militarnej Rzeszy Niemieckiej i Cesarsko-Królewskiej monarchii Habsburgów, na ziemiach polskich odradza się państwowość Rzeczypospolitej. Odradza się w podwójnej walce klasowej, tam, gdzie zrzucenie obcego jarzma przyszło najszybciej i walce narodowej — tam, gdzie dla uzyskania obywatelstwa nowego państwa trzeba było potykać się z wrogiem zewnętrznym. Sejm czy Rady Delegatów Robotniczych, Daszyński czy Dmowski, Policja Państwowa czy Gwardia Robotnicza, lewica czy prawica, reforma rolna czy arystokrata na czele narodowego przedstawicielstwa? I druga strona: Komitet Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego we Lwowie; powstanie wielkopolskie rozpoczęte niemal od wigilijnego stołu, na pierwsze święta bez wilhelmowskiej tyranii; sierpniowy odwet za śmierć robotników bestialsko zamordowanych przez nacjonalistów niemieckich w Mysłowicach.

Choć ucichły już działa nad Sommą i Marną, choć w stylowych gabinetach pod Paryżem radzili Wielcy, dookoła narodowego terytorium naszego kraju strzały nie ustawały jeszcze i bagnety nie wysychały od krwi: granice stały w ogniu. Nierealne koncepcje mocarstwowe ówczesnych przywódców Polski spowodowały, że — obok tych bitew, które musiały być stoczone, obok wysiłku, który bronił polskości nad Odrą, Notecią i na Górnym Śląsku — żołnierz polski dotarł nad Berezynę i Dniepr. Gdy Armia Czerwona była w pełni kontrataku, przegrywaliśmy nie tylko na wschodzie — polskość przegrała wówczas plebiscyt na Warmii i Mazurach. A gdy rozpoczęła się polska ofensywa znad Wisły i Wieprza, Ślązacy już drugi raz zrywali się do walki o swą polskość — samotnie.

Zniszczenia Wielkiej Wojny zostały więc pomnożone przez dalszą wielokrotną daninę krwi.

Na polach walki i przy stołach konferencyjnych powstał nowy kształt Polski; mieliśmy siedmiu sąsiadów i niemal żadnego z nich nie mogliśmy, lub nie chcieliśmy uznać za przyjaciela. Mieliśmy 5,5 tys. km granic, ale tylko 2,5 proc. to był brzeg morski. Niemcy zacisnęły kleszcze wokół Wielkopolski i Pomorza — ich ramię mierzyło 2 tys. km. To było zagrożenie realne i potencjalny zarodek klęski. W tych granicach 1/3 mieszkańców nie była Polakami, a 1/4 za miedzą posiadała swe narodowe państwa.

We wrześniu 1924 roku, w pięć lat po powstaniu suwerennego rządu polskiego, w obrębie podtatrzańskiej wsi Jaworzyna, przystąpiono do wytyczania ostatniego odcinka granicy znakowanej białym orłem. Ci, którzy się w tym roku urodzili, miast świadectw maturalnych mieli otrzymać do rąk karabin — w lesie i na barykadzie.

A. P.

Walka o Berlin na taśmie filmowej

Realizacja pierwszej części dwuseryjnego filmu batalistycznego „Kierunek Berlin", została zakończona. Film powstał w zespole „Studio", scenariusz napisali Wojciech Żukrowski i Jerzy Passendorfer, który jest także reżyserem filmu. 12 października, w dniu święta Wojska Polskiego i z okazji 25 rocznicy powstania WP — I seria filmu zostanie zaprezentowana w Warszawie.

Jeszcze w bież. miesiącu rozpoczną się prace nad realizacją drugiej serii. W Aleksandrowie pod Łodzią budowana już jest makieta bramy brandenburskiej.

Prezentacja drugiej serii filmu odbędzie się 17 stycznia 1969 r. a na ekrany wszystkich kin film wejdzie 9 maja przyszłego roku. Czołowe role w filmie są obsadzone m. in. przez takich aktorów, jak Wojciech Siemion, Krzysztof Chamiec, Jerzy Jogałła, Stanisław Milski. (PAP)

PŁK EUGENIUSZ WIŚLICZ — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Rozstawiając partyzantów od frontu budynku, usłyszałem czyjeś szybkie kroki, dochodzące z kierunku, gdzie udała się jedna sekcja, aby obstawić tylne drzwi budynku żandarmerii. Byłem zdziwiony. Co to? Ludzie „Aloszy"? Dowódca sekcji zaklął siarczyście i powiedział:

— Towariszcz komandir, kuda wy nas poslali? Setoj storony nikakich dwieriej nie widno.

W odpowiedzi zwróciłem się do mojego łącznika „Przychodniego" — Rokity i wskazując na wysoki parkan okalający posterunek żandarmerii, rzekłem:

— Prowadź ich przez parkan.

Za moment cała grupa pokonała przeszkodę, skacząc głośno na ubity żandarmerski dziedziniec. Żandarmi, najwidoczniej zastraszeni, nie próbowali żadnej kontrakcji przez okna. Podstawa karabinu maszynowego Diegtieriewa stuknęła o dziedziniec, na którym od 1939 roku nie stanęła noga uzbrojonego żołnierza polskiego. Odetchnąłem z ulgą. Wydałem rozkaz, by po zakończonej akcji przewodnicy wraz z partyzantami radzieckimi przybyli na miejsce zbiórki, tj. przed pocztę w Iłży. Sam zaś udałem się szybko na umówione spotkanie z „Saszką".

Przebiegam samotnie znane mi ulice z bronią gotową do strzału. Na rynku majaczy czyjaś sylwetka. „Saszka" zatrzymuje mnie, legitymuję się hasłem. Zewsząd słyszę odgłosy rozbijanych drzwi i okien. Partyzanci prowadzą Pawelca, kierownika sklepu „Bata". Pawelec poznaje mnie, ale udaje, że mnie nie zna. Wpadamy z „Saszką" na skrzyżowanie drugiego centrum w Iłży przed kreisgenossenschaft. Prowadzone przez partyzantów podwody z Błazin Górnych przychodzą na czas. Okute koła 10 wozów kołaczą głośno. Dowódca oddziału „Brzoza" przy pomocy swoich ludzi dokonuje spustoszenia znienawidzonej handlowej filii niemieckiej. Zabezpiecza maszynę i powielacz oraz przekazuje te rzeczy obecnym w akcji iłżakom — Oczkowskiemu i Ciepielewskiemu. Partyzanci „Górala" wynoszą z tekstylnego sklepu garderobę oraz obuwie z firmy „Bata". Układają to wszystko na wozach. Załadowano także kilka skrzynek wódki ze spółdzielni. Inni rozbijają mleczarnię i urząd gminny. Zapał niszczenia udziela się i mnie. Wybijam duże szyby wystawowe. Z trudem powstrzymuję partyzantów od podpalenia tego niemieckiego obiektu. Za blisko znajdują się budynki mieszkalne. Otworzono restaurację Feliksa Szymańskiego. Zanim zorientowaliśmy się już niektórzy zdążyli posmakować dobrych wódek, a nawet zorganizowano coś niecoś na później.

„Alosza" szybko zamknął z powrotem gościnną restaurację, a pan Feliks otrzymał pokwitowanie za ubytki w napojach i zakąskach.

Dwudziestoletniemu partyzantowi „Dulce" — Bakalarczykowi, wydałem rozkaz rozbrojenia miejscowego volksdeutscha i wykonania na nim kary chłosty, zagrożenia karą śmierci, jeśli w dalszym ciągu będzie się zachowywał po chamsku. Przed mieszkanie owego volksdeutscha doprowadził nas sam właściciel restauracji pan Szymański. „Dulka" zniknął w drzwiach. Oczekuję wyników. Nic nie słychać; ani krzyku, ani strzałów. Po chwili „Dulka" wychodzi i melduje, że zastał po draniu tylko ciepłą pościel. Zarekwirował więc całe nadające się do użytku partyzantów mienie volksdeutscha, ale zadania wykonać nie mógł.

Lepiej spisał się z doręczeniem nakazów podatkowych niektórym co zamożniejszym handlowcom. Wprawdzie żaden z nich nie był przygotowany na nocną wizytę partyzancką, ale nasz „Dulka" jakoś lepiej sobie radził w charakterze nocnego urzędnika, aniżeli zamachowca. Obserwowałem z uznaniem tego chłopca, jak gramolił się do wysokich niekiedy otworów okiennych, pukał, prosił, wreszcie zaklinał, że nic złego panu lub pani się nie stanie, ale gdy te namowy nie pomagały, wpadł na niezły sposób. Przywiązywał mianowicie nakazy płatnicze, przygotowane już w czasie dnia, do kamieni i niczym gradem bombardował nimi okna restauratorów, rzeźników i młynarzy.

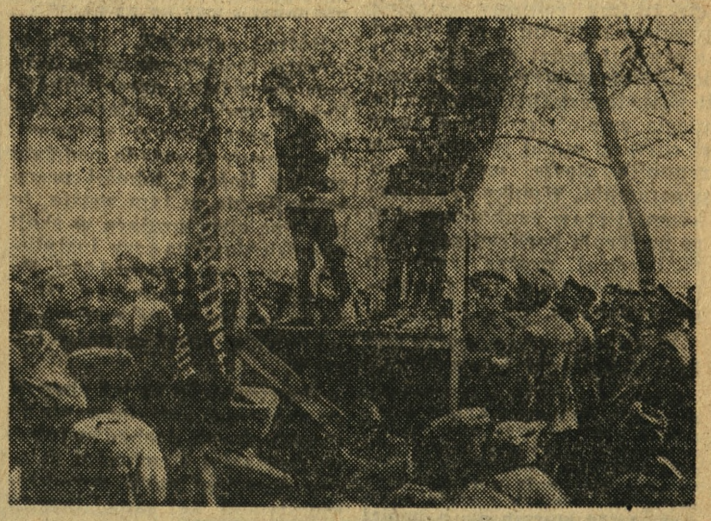

Wiec żołnierzy rosyjskich na linii przyfrontowej w 1917 r.
Zdjęcia CAF (3) — Archiwum

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 225 (7651) 21 IX 1968

Konfrontacje targowe

W meblarstwie — reorganizacja

Kształtem i użytkowością mebli niełatwo dzisiaj zadowolić widza. Nowy wzór nie imponuje mu, bo widział go nieraz na Targach, lub też ma go już we własnym mieszkaniu. Przecież to właśnie meble dały początek wzorniczej rewolucji na Targach, od dziesięciu lat zmieniły też chyba trzykroć swą wzorniczą skórę, do czego zwiedzający zdążył się przyzwyczaić. Są one więc dobrą targową wizytówką naszego przemysłu.

Niestety, nie jest ona jeszcze okazywana wszystkim. A przecież meble na Targach reprezentują obecnie produkcję potężną — 50 zestawów i 130 pojedynczych mebli eksponowanych na „Jesieni" przedstawia masę towarów łącznej wartości 3 mld zł. W porównaniu do ubiegłego roku jest to więc dwukrotnie większa oferta targowa.

Przemysł zapowiada tu wystarczające dostawy segmentów kuchennych, mimo że wzrasta na nie popyt w związku z zapotrzebowaniem zbiorowym spółdzielczości mieszkaniowej na standardowe wyposażenie nowych bloków. Będzie też prawie dwa razy więcej segmentów pokojowych, ulepszonego zestawu M-4 typu Kowalskich, co zdaniem wystawców zaspokoi potrzeby nabywców, którzy obecnie muszą nadal czekać po kilka tygodni na brakujące segmenty. Będzie również więcej tapczanów i innych mebli, a mimo to rynek odczuje brak kompletów sypialnianych i kombinowanych, niektórych mebli pojedynczych. Zdaniem handlowców w przyszłym roku za mało będzie mebli na sumę miliarda złotych. I to przy produkcji wartości rocznej — 11,5 mld zł.

Ponieważ zaopatrzenie obecne i przyszłe dyktuje potrzebę dalszego rozwoju tego przemysłu, wiele uwagi poświęcono mu w uchwale ubiegłorocznego X Plenum KC PZPR. Od tego czasu zmieniło się wiele. W marcu, a potem w maju, ukazały się dwie uchwały (KERM i Rady Ministrów), które radykalnie poprawiły sytuację naszego meblarstwa.

Po raz pierwszy, w sposób kompleksowy określono wyraźnie jego perspektywy rozwojowe. Uchwała KERM wyznaczyła środki zabezpieczające prawidłowy rozwój mocy produkcyjnych: w roku przyszłym — o 11 proc. w roku następnym również tyle samo, a w następnej pięciolatce nawet o 45 proc. przyrostu mocy produkcyjnych. Na ten cel przeznacza się w ciągu najbliższych dwu i pół lat 580 mln zł środków inwestycyjnych. Z funduszów tych większość przeznacza się na rozbudowę przemysłu pomocniczego, zaopatrzeniowego dla meblarstwa, resztę zaś pochłonie budowa 5 nowych fabryk oraz modernizacja parku maszynowego.

Majowa uchwała rządu nadała nowe organizacyjne ramy przesłowi meblarskiemu. Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia koordynacji branżowej i poziomego współdziałania różnych wytwórców uchwała wprowadza zasadę organizowania tzw. ośrodków meblarskich; skupiających producentów przemysłu kluczowego; terenowego i spółdzielczości pracy. Pociąga to za sobą reorganizację zarządzania, jako że około 40 proc. przedsiębiorstw terenowych przechodzi w ten sposób pod zarząd „klucza". Pierwsze takie ośrodki powstaną do końca tego roku. Taka jest rzeczowa forma realizacji jednej z tez na Zjeździe partii, która postuluje tego rodzaju koncentrację produkcji.

Konsekwencją wprowadzanych zmian będzie konieczność szybkiej modernizacji przejętych przedsiębiorstw, jako że rychło muszą one dojść do poziomu przodujących zakładów aby móc specjalizować się w wytypowanych wyrobach i kooperować z nowymi odbiorcami.

Z. S.

Reforma ekonomiczna w Jugosławii (2)

Zjawiska narodowe i społeczne

Dążenie do „rynkowienia" gospodarki jugosłowiańskiej należy rozpatrywać przede wszystkim na tle wielonarodowego charakteru państwa. Wyzwolenie Jugosławii po II wojnie światowej zostawiło w spadku z jednej strony w poważnej mierze zantagonizowane narody, a z drugiej bardzo poważne zróżnicowanie w poziomie rozwoju gospodarczego.

SKALA DYSPROPORCJI MIĘDZY REPUBLIKAMI

Mimo znacznego wysiłku, jaki uczyniony został w minionych dwudziestu kilku latach, nadal istnieją duże rozpiętości w poziomie rozwoju między republikami. Rozpiętości te wyraża stosunek 1:3; do rozwiniętych republik zaliczyć należy: Słowenię, Chorwację i częściowo Serbię (w jej obrębie znajduje się bardzo zacofany okręg autonomiczny Kosovo i Metohija, który obniża wskaźniki gospodarcze całej Serbii), natomiast do republik mniej rozwiniętych należą: Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra i Macedonia.

W okresie powojennym partia i rząd dążyły do złagodzenia narosłych w przeszłości antagonizmów, przede wszystkim przez szybszy rozwój regionów zacofanych. Można to było urzeczywistnić poprzez transfer środków z bardziej rozwiniętych republik do republik mniej rozwiniętych. Tendencja ta realizując określone cele w zakresie polityki narodowościowej, mogła być urzeczywistniona przede wszystkim dlatego, że po pierwsze — istniało centralne dysponowanie środkami i po drugie — że rola państwa w gospodarce była bardzo poważna.

Dopiero w tym kontekście możliwa jest ocena wpływu reformy ekonomicznej na poszczególne republiki. Oczywiście, twórcy reformy widzieli problem republik mniej rozwiniętych, i nadal przewidywali ich dofinansowywanie. Jednak że skala tego dofinansowywania uległa zmniejszeniu i możliwości rozwoju mniej rozwiniętych republik uległy względnemu pogorszeniu. Wynika to z konsekwencji praw rynkowych, które preferują bardziej rozwinięte, bardziej prężne zarówno przedsiębiorstwa, jak i regiony (republiki).

W związku z tym warto podkreślić następujące zjawiska.

1. Wbrew nadziejom inicjatorów reformy, dopływ kapitałów z republik bardziej rozwiniętych był minimalny i jak dotychczas nie zdał egzaminu. Republiki rozwinięte nie inwestowały w republikach mniej rozwiniętych z wielu powodów, wśród których nie najmniej ważny jest brak ogólnych warunków, które pozwalają na względnie wysoką efektywność inwestycji, takich jak np. rozwinięta infrastruktura, kwalifikowane kadry itp.

2. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej było w minionych trzech latach w zasadzie wyższe w republikach rozwiniętych, aniżeli w republikach zacofanych; procesy dostosowawcze przedsiębiorstw z republik nierozwiniętych są w warunkach rynkowych mniej efektywne aniżeli z regionów rozwiniętych, co wiąże się między innymi z niższym poziomem infrastruktury.

3. Również skala bezrobocia jest większa w republikach zacofanych, aniżeli w republikach rozwiniętych. Świadczą o tym następujące dane (w stosunku do liczby zatrudnionych poza rolnictwem): w Macedonii — 16,7 proc., w Czarnogórze — 8 proc., w Serbii — 7,4 proc., w Bośni i Hercegowinie — 6,2 proc., w Chorwacji — 6,1 proc. i w Słowenii — 3.0 proc.

Wprawdzie skutkiem daleko idącej decentralizacji, jest znaczne usamodzielnienie republik, swoboda w podejmowaniu decyzji, ale konsekwencją będzie zwiększanie różnic w poziomie ekonomicznym między rozwiniętymi a zacofanymi republikami. Jest to cena swobodnego funkcjonowania praw rynkowych.

ZRÓŻNICOWANIE SPOŁECZNE

Wprowadzenie systemu rynkowego do gospodarki spowodowało szereg konsekwencji, zarówno w sytuacji przedsiębiorstw, jak i poszczególnych obywateli. Już u progu reformy sytuacja poszczególnych przedsiębiorstw była różna w wyniku uprzedniego rozwoju i polityki państwowej.

Innymi słowy: korzyści lub straty z działalności gospodarczej w początkowym okresie reformy były wynikiem nie lepszej lub gorszej pracy przedsiębiorstwa, ale nierównych warunków startu. Mówił o tym premier Jugosławii, M. Szniljak: „Sporo liczba fabryk i innych zakładów, mimo wysiłków załóg znajduje się w trudnym położeniu. Zwiększa się liczba przedsiębiorstw pracujących ze stratą, zobowiązania między przedsiębiorstwami są w wielu przypadkach regulowane na drodze sądowej, nie mała liczba przedsiębiorstw wypłaca załogom tylko minimalne zarobki, a niektóre z nich nie są w stanie nawet z tego się wywiązać".

Różnej sytuacji przedsiębiorstw towarzyszy różna sytuacja materialna pracowników. Zasady podziału uległy bowiem zasadniczym zmianom. Obowiązująca zasada podziału według ilości i jakości pracy zmieniła się w tym sensie, że ma moc obowiązującą w skali przedsiębiorstwa, czy instytucji, a nie całej gospodarki. Za tę samą ilość pracy więc można w zależności od miejsca zatrudnienia uzyskać dużo lub mało.

Doprowadziło to już obecnie do znacznego zróżnicowania indywidualnych dochodów (płac) w dwojakim przekroju: między poszczególnymi przedsiębiorstwami tej samej branży (a więc za tę samą pracę w tym samym dziale produkcji otrzymuje się różne wynagrodzenie), jak i między różnymi gałęziami produkcji. Przy tym należy zwrócić uwagę na taką anomalię, iż wyjątkowo szybko wzrastają płace w sferze nieprodukcyjnej, ze szczególnym uprzywilejowaniem takich działów, jak: aparat finansowo — bankowy, ubezpieczenia, aparat handlu zagranicznego, handel i usługi.

Jest faktem, że główny ciężar ujemnych skutków reformy gospodarczej, dźwiga — jak dotychczas — na swych barkach klasa robotnicza, gdyż w wielu gałęziach produkcji płace wzrosły minimalnie, a ceny znacznie je wyprzedziły.

CO DALEJ?

W związku z powyższym przeglądem niektórych ekonomicznych procesów po reformie, należałoby postawić uzasadnione pytanie w sprawie dalszego kierunku rozwoju, zwłaszcza zaś mechanizmów ekonomicznych. W tej sprawie mamy już dostateczną podstawę dla udzielenia odpowiedzi.

Jest faktem, że rząd i partia dostrzegają te negatywne zjawiska. Przedsięwzięto szereg pociągnięć, które mają zł godzić istniejącą sytuację; można tutaj wymienić m. in. obowiązek przedsiębiorstw zatrudniania absolwentów wyższych i średnich szkół, podwyższenie minimum płac ze 150 do 300 dinarów. Zapoczątkowanie na szerszą skalę budownictwa mieszkaniowego, uregulowanie sprawy pracy emerytów, walkę z nadmiernymi dochodami itp. Wszystko to ma się przyczynić do zdynamizowania gospodarki i złagodzenia narosłych trudności. Natomiast utrzymany ma być, a nawet wzmocniony wpływ rynku na procesy ekonomiczne i społeczne.

Niesposób zatem oprzeć się konkluzji, że wszystkie te przedsięwzięcia, jakie zostały już czy zostają podjęte, mają charakter doraźnej interwencji w celu osiągnięcia pewnej poprawy, ale rynek ze swoimi prawami prowadzi i musi prowadzić na dalszą metę do pogłębienia dysproporcji i dalszego różnicowania gospodarczego i społecznego.

Doc. dr JERZY KLEER

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Czas wojen

Wrzesień jest miesiącem znaczącym się szczególną pamięcią owego dramatycznego 1939 roku. Poza nutą osobistą wspomnień panorama wrześniowych wydarzeń domaga się pełnej faktografii. Dużym wkładem w to dzieło jest wydana ostatnio przez MON w serii „Wojna wyzwoleńcza Narodu Polskiego" książka **„Obrona Warszawy w 1939 r."**, przynosząca bogaty wybór dokumentów wojskowych, zebranych i opracowanych przez **Mieczysława Cienlewicza.** Większość publikowanych w tomie dokumentów ukazuje działalność Dowództwa Obrony Warszawy oraz dowództw poszczególnych odcinków, w aneksie dodatkowo przynosi jeszcze niektóre wybrane dokumenty niemieckie. Z rozkazów tych, komunikatów, meldunków, wytycznych, w większości publikowanych po raz pierwszy, wyłania się przejrzysty obraz obrony stolicy w dniach od 3 do 27 września. Warto zaznaczyć, że lektura to nie tylko dla wojskowych czy zawodowych historyków także i tzw. „szary" czytelnik znajdzie tu niejedną wiadomość, pobudzającą do rozmyślań.

Zresztą, wrzesień, to nie tylko Warszawa. Nie tylko Modlin czy Hel. Ten pewnik nasuwa się z jakże nieodparta siła przy czytaniu **„Pierwszej pancernej" Franciszka Skibińskiego,** ilustrującej drogę bojową tego dowódcy. Początkiem tej drogi była kampania wrześniowa 1939 roku, gdy Skibiński był szefem sztabu 10 brygady kawalerii, dodajmy, jedynej wówczas brygady zmechanizowanej. Brygada ta zwycięsko opierała się Niemcom, 19 września przekraczając w pełnym uzbrojeniu granice węgierską. A późniejsze dzieje tejże brygady, już pod bezpośrednim dowództwem autora, to kampania francuska 1940 roku i wreszcie zwycięski szlak 1944–45, z Normandii przez Belgię i Holandię. Nie jest to praca wojskowa, ale żywo, z zacięciem i humorem pisane wspomnienia żołnierza - dowódcy.

Różne były boje w tej okrutnej wojnie.

Nie każdemu dano walczyć w regularnych formacjach. Walka toczyła się i w konspiracji, miejscem walki były na swój sposób także więzienia i obozy. Do najciekawszych i niesłychanie szczerze napisanych wspomnień okresu pogardy zaliczyć trzeba **„Niebo bez Ptaków" Danuty Brzosko-Mędryk.** Jakże częsta dla wielu Polaków kolejność: Pawiak, potem Majdanek. Z tym, że ta kolejność ma zarazem szczególne znaczenie, więźniarki bowiem właśnie z Pawiaka zorganizowały na Majdanku samopomoc, stworzyły życie kulturalne, wprowadziły pewne formy konspiracyjnego działania. Wspomnienia autorki uzyskały pierwszą lokatę w konkursie ogłoszonym przez Państwowe Muzeum na Majdanku. Zapiski powstawały już w samym obozie, czynione na skrawkach papieru i przemycane potem na zewnątrz. Stąd ta świeżość i bezpośredniość relacji. Mało znam książek, które potrafią zasiewać aż tak wielki optymizm wiary w człowieka, w prawość i dobro, wiary, narastającej w warunkach, które zdają się przeczyć wszelkiemu człowieczeństwu.

Jeszcze inne, jakże nieraz pogmatwane szlaki politycznych przeznaczeń powodowały ludzkimi losami. Obraz politycznego wrzenia i rozterek ukazuje **Wacław Biliński w powieści „Nagrody i odznaczenia"** (tytuł chyba nie najszczęśliwszy). Jest to plastyczny obraz wydarzeń roku 1944, widzianych z płaszczyzny trzech dni w przyfrontowym szpitalu. Sprawa wyboru, sprawa poszukiwania, sprawa odnajdywania takich a nie innych racji motywujących własne postępowanie – to cechy, które każą tę książkę wyróżnić wśród innych.

Dla entuzjastów historii dawniejszej polecam powieść **Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej – „Najdziwniejszy z adiutantów".** Jest to historia losów jednej z najciekawszych kobiet, Anny Henryki Pustowójtówny, adiutanta naczelnego wodza Langiewicza. Pustowójtówna to natura bujna, pełna pasji, odwagi, rozkocha na w Polsce, entuzjastka czynu powstańczego 1863 roku, a zarazem urocza dziewczyna. Wystarcza tego, by z jednej strony osaczała ją legenda, z drugiej zaś oczerniała potwarz. I jakże trudno z tego wszystkiego wyłuskać prawdziwy wizerunek tej postaci. Usiłuje to raz jeszcze uczynić, autorka „Najdziwniejszego z adiutantów".

I jak zawsze, informacja o nowej pozycji w serii „Bitwy – kampanie – dowódcy". Tym razem **Danuta Bieńkowska** pisze o **„Obronie Wybrzeża 1626 –1929"**, a zatem o głośnej w czasie kampanii polsko-szwedzkiej odysei polskich okrętów i stoczonej przez nie zwycięskiej bitwie pod Oliwą.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PLASTYKA

Linoryty i freski

Poznańskie galerie nie liczą tylko na produkcje własnego środowiska plastycznego, która zresztą sądząc po liczbie wystaw nie przedstawia się chyba obecnie zbyt imponująco, i starają się zaprezentować w Poznaniu ciekawsze zjawiska artystyczne spoza naszego regionu. I tak mamy w naszym mieście dwie nowe interesujące wystawy. W BWA wystawę linorytów Józefa Gielniaka, w Klubie MPiK objazdową ekspozycję włoskiej sekcji Unesco pt.: „Średniowieczna Siena".

Twórczość Józefa Gielniaka zajmuje w polskiej grafice współczesnej szczególne miejsce. Młody grafik został z konieczności artystą samotnikiem. Mieszka w sanatorium, nie śledzi na bieżąco wystaw i nowych kierunków w sztuce, stale obcuje twarzą w twarz z tym samym wycinkiem natury, dostrzega w niej więc więcej niż inni, stwarza mu ona ciągłą okazję do introwersyjnej spowiedzi przed sobą samym i widzami na wystawie. Subiektywizm widzenia świata, poetyckość i baśniowość kreacji połączona z maestrią techniczną nadaje tej sztuce piętno bardzo własne, twórcze, oryginalne. Nie jest to jednak sztuka łatwa w odbiorze. Obraz jest tu wyczyszczony z realiów, z rekwizytów codzienności. Ma formę baśniowej opowieści o samoistnym życiu wycinka natury, w którym mieści się jednak jakaś większa wizja świata.

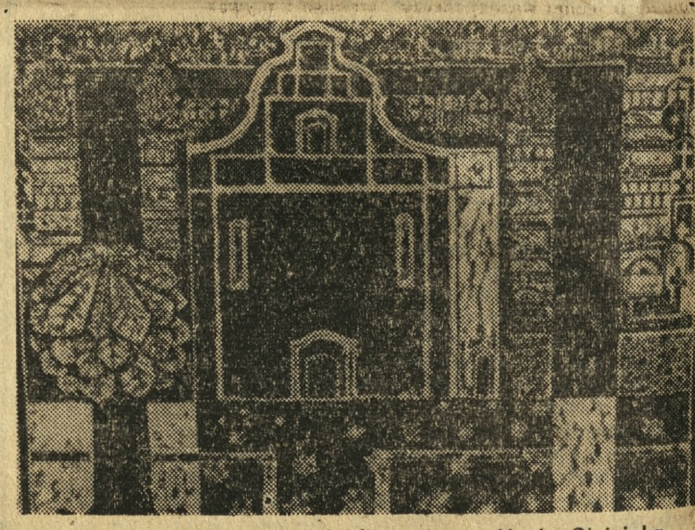

„W hołdzie mojemu przyjacielowi" – linoryt Józefa Gielniaka.
Fot. — K. Przychodzki

Wystawa w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki pokazuje w reprodukcjach i fotografiach zabytki średniowiecznej Sieny, urodę jej architektury, piękno fresków Lorenzettich, Simona Martiniego, Duccia di Buoninsegna. Tutaj przede wszystkim podziwiamy techniczną świetność kolorowych reprodukcji. W sumie duża gratka dla miłośników starej sztuki, chociaż sama wystawa nie ma tu najlepszych warunków ekspozycyjnych i co nieco jej końcowy efekt na tym traci.

O. B.

CO ZOBACZYMY W TV

W najbliższym tygodniu (23—29 września) zwracają uwagę spektakle teatralne, interesujące programy muzyczne oraz kilka pozycji rozrywkowych.

PONIEDZIAŁEK: 17 — kino „Ptyś", 17.20 — „Zrób to sam", 17.35 — progr. przedolimpijski z cyklu „Medale i detale", 17.55 — „Panorama lubuska", 18.15 — „Eureka", 18.45 — „Gorąca linia", 20.05 — Teatr TV: S. Fleszarowa — Muskat „Gruszeczka czyli wizyta obcej pani" reż. J. Słotwińskiego, wykonawcy: J. Wołłejkówna, H. Borowski, W. Nowak, P. Zieliński, L. Ordon i inni, 21.05 — Kino Krótkich Filmów, 21.35 — progr. dokumentalny „Złudzenia Willy Brandta".

WTOREK: 9.20 — film fab. radz. „Cienie zapomnianych przodków", 17 — transmisja z uroczystego pożegnania olimpijczyków, 17.40 — dla młodych „Fizyka na czterech kółkach", 18 — „Latający Holender wyrusza w rejs", 18.30 — magazyn „Nie tylko dla pań", 18.55 — program o skuteczności krytyki „Dyskusja trwa" (lok.), 20.05 — film fab. radz. „Cienie zapomnianych przodków", 21.35 — progr. dok. „Lekcja historii".

ŚRODA: 10.25 — „Tunel" film prod. kanad. z serii „Dr Wojeck", 15.15 — koncert estradowy z Gruzji, 17.15 — dla dzieci film z cyklu „Z przygodą na ty", 17.25 — dla dzieci „Muzyczna wycieczka", 17.55 — PKF, 18.05 — „Z drugiej strony szklanego ekranu", 18.20 — „Estrada rozrywkowa", 18.35 — „Nad Odrą i Bałtykiem", 20 — „Giełda piosenki", 20.35 — „Światowid", 21.05 — „Tunel" film z serii „Dr Wojeck", 21.55 — Studio 63: T. Boy-Żeleński „Obrachunki boyowskie", występują: G. Holoubek, A. Łapicki, Z. Mrożewski, A. Szczepkowski i inni.

CZWARTEK: 10.20 — film fab. CSRS „Alibi na wodzie", 17 — telekonkurs o bezpieczeństwie na drogach, 17.40 — „W zielonym obiektywie", 17.55 — „Ryzykanci" — program ekonomiczny, 18.25 — „Wybitni soliści Warszawskiej Jesieni", 18.55 — „Przygoda na promie" film z serii „Dzień pokoju", 20.05 — Trybuna TV, 20.40 — Teatr „Kobra": Barbara Gordon „Filiżanka czarnej kawy", 21.50 — „Refleksje"

PIĄTEK: 10.35 — film fab. radz. „Swobodny wiatr", 17 — „Miś z okienka', 17.15 — z cyklu „Spacery warszawskie", 17.45 — „Sylwetki X Muzy" (Bette Davis), 18.10 — Kronika Tygodnia, 18.25 — „Człowiek a ziemia", 18.55 — program satyryczny „Trzy grosze", 20.05 — „Estrada rozrywkowa", 20.35 — „Czwarta zmiana", 20.40 — Teatr TV: H. Balzac „Eugenia Grandet" w reżyserii B. Husakowskiego w wykonaniu aktorów scen krakowskich, 22 — „Fakty i myśli".

SOBOTA: 10.35 — film fab. węg. „Tyle wierności na nic", 16.55 — „Konkurs pięciu milionów", 17.55 — „W przestworzach", 18.10 — program o Śląskim Uniwersytecie, „Ex Silesia Lux", 18.40 — „Piosenki z Festiwalu w Sopocie", 20.10 — „Tele-Echo", 20.50 — program rozrywkowy „Podwieczorek z Kanon-Rytmem", 22 — film fab. węg. „Tyle wierności na nic".

NIEDZIELA: 9.05 — „Przygody trzech muszkieterów", 9.30 — PKF, 9.40 — „Olimpiada w Tokio" film prod. jap., 12 — III Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Tańca w Zielonej Górze, 13.30 — „Przemiany", 14 — Teatrzyk dla przedszkolaków: A. Chodorowska „Kasztanowy dziadek", 14.40 — „Polacy na frontach II wojny światowej", 16.50 — teleturniej „Ukochany kraj, umiłowany kraj" (Wrocław — Katowice), 17.20 — „Zakrzewski" z cyklu „Ludzie i zdarzenia", 17.35 — „Sezam muzyczny" w wykonaniu artystów Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu, 18.25 — „Klub 6 kontynentów", 20.05 — film TVP „Przekładaniec", 20.50 — druga część koncertu finałowego „Warszawskiej Jesieni", 21.40 — film z serii „Ewa".

Lech gra z Cracovią

Trudne mecze poznańskich piłkarzy

Kibice piłki nożnej w naszym mieście będą mieli okazję w najbliższą niedzielę obejrzeć kilka, mamy nadzieję, interesujących spotkań o mistrzostwo II ligi i ligi międzywojewódzkiej.

Sytuacja dwóch przedstawicieli Poznania w II lidze nie jest najlepsza. Olimpia plasuje się obecnie na dwunastym miejscu w tabeli, mając 7 pkt. zdobytych w 8 meczach Napastnicy Olimpii potrafili w tych 8 meczach strzelić zaledwie 6 bramek, a stracili 13. Jeszcze gorzej przedstawia się pozycja Lecha, który zajmuje 15 — przedostatnie miejsce, mając 5 pkt. oraz stosunek bramek 9:14. Trudno powiedzieć, co jest przyczyną tak fatalnego startu poznańskich drużyn w tegorocznych rozgrywkach II ligi. Do końca mistrzostw jest jeszcze daleko, ale już teraz jesteśmy głęboko zaniepokojeni sytuacją, w jakiej znalazły się Olimpia i Lech.

W najbliższą niedzielę zarówno Olimpia i Lech napotykają na bardzo groźnych przeciwników i trudno im będzie zdobyć jeden czy dwa mistrzowskie punkty. **Olimpia wyjeżdża do Bydgoszczy**, gdzie zmierzy się z tamtejszą drużyną Zawiszy. Bydgoszczanie są obok warszawskiej Gwardii najsilniejszym zespołem II ligi i trudno przypuszczać, aby na własnym terenie przegrali z słabo dotychczas spisującą się Olimpią. W niedzielę o godz. 11 na stadionie w Dębcu Lech grać będzie przed własną publicznością **z zespołem Cracovii.** Drużyna ta znajduje się obecnie w czołówce tabeli, na 5 miejscu, mając na swoim koncie 9 pkt i 1 mecz mniej niż pozostałe zespoły II ligi. Kolejarze mają niewątpliwie za sobą atut własnego boiska, ale czy to wystarczy na pokonanie krakowian, o tym przekonamy się w niedzielę na stadionie w Dębcu. Poza spotkaniami poznańskich drużyn, w ramach najbliższej — 9 kolejki spotkań odbędą się jeszcze nastepujące mecze: **Hutnik — Górnik Wałbrzych, Start — Unia Racibórz, Garbarnia — Piast, Unia Tarnów — Gwardia, Górnik Wojkowice — ŁKS, Arkonia — Motor.**

W lidze międzywojewódzkiej bardzo interesująco zapowiada się spotkanie poznańskiej **Warty z Polonią Bydgoszcz,** zajmującą obecnie I miejsce w tabeli. Co prawda zielopi podobnie jak i koledzy z II ligi nie wystartowali najlepiej w tegorocznych rozgrywkach, ale ciągle wraz z licznymi kibicami tego zespołu mamy nadzieję, że już w najbliższym meczu zaczną strzelać bramki. Mecz Warta — Polonia Bydgoszcz odbędzie się dzisiaj o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca.

Poza tym w lidze międzywojewódzkiej grają: **Gryf Słupsk — Pomorzanin, Olimpia Elbląg — Włókniarz Starogard, Lechia Gdańsk — Zagłębie, Gryf Toruń — Polonia Poznań, Bałtyk — Flota, Tur — Polonia Gdańsk, Pogoń — MZKS.** (s)

dalekopisem

REMIS PIŁKARZY KOREAŃSKICH

Piłkarze zespołu Amnokan z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozegrali ostatnie swoje spotkanie w Polsce, remisując z Błękitnymi — Kielce 2:2 (1:1).

SUKCES KANI

W drugim dniu XV Międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce tytuły mistrzowskie zdobyli — **kobiety:** Bożena Kania (Poznań) w biegu na 80 m ppł — 11,2, Damek (Kraków) w rzucie dyskiem — 41,90, Poznań w sztafecie 4 × 100 m — 49,2; **mężczyźni:** Łódź w sztafecie 4 × 100 m — 42,0, Zdzisław Kania (Wrocław) w skoku wzwyż — 2 m, Koszarnyj (Burewiestnik — ZSRR) w skoku o tyczce 4,00 m, Aleksandrow (Burewiestnik) w skoku w dal — 7,50 m, Roszkowski (Warszawa) w pchnięciu kulą — 15,59, Głogowski (Warszawa) w rzucie oszczepem — 75,38.

ŻUŻEL NA ANTENIE PR

Polskie Radio nada 21 bm. z Londynu sprawozdanie dźwiękowe z drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Początek o godz. 23.15 w programie I. (za)

Koszykarze bułgarscy grają w Poznaniu

Dzisiaj i w niedzielę koszykarze poznańskiego Lecha rozegrają dwa międzynarodowe spotkania z bułgarskim zespołem KCM — 63. Goście, to zespół grający w I lidze. Dzisiaj spotkają się oni z Lechem o godz. 18 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. W niedzielę spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie również o godz. 18 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. (s)

Hokejowe derby laskarzy Poznania

Wobec niedojścia do skutku zaplanowanych i uzgodnionych spotkań międzynarodowych w hokeju na trawie, cała uwaga miłośników tej gry skupi się na krajowych rozgrywkach ekstraklasy.

W sobotę jednym z najciekawszych pojedynków będzie na boisku przy ul. Marchlewskiego (o godz. 16) mecz mistrza Polski Warty z jego lokalnym rywalem Grunwaldem. W Środzie (godz. 16) zmierzą się zespoły Polonia z Lechem. LKS w Rogowie będzie miał za przeciwnika jedenastkę AZS Katowice — drużynę, która poczyniła znaczne postępy. Trzy mecze oglądać będzie publiczność Gniezna. Walczyć będą następujące pary: Sparta — Budowlani (o godz. 14.30 przy ul. Konopnickiej), Start — Siemianowiczanka (o godz. 16 przy ul. Wrzesińskiej) i Stella — Górnik Siemianowice (przy ul. Konopnickiej).

Do niedzielnych walk wystąpią: Warta — Lech o godz. 11, Polonia — Grunwald, LKS — Budowlani, Sparta — AZS, Start — Górnik i Stella — Siemianowiczanka. (x)

Turniej piłki ręcznej

W dalszym ciągu rozgrywanego z okazji 25-lecia Wojska Polskiego turnieju piłki ręcznej mężczyzn, Grunwald pokonał Wawel 31:12 (16:5). Wojskowi nie mieli godnego sobie przeciwnika wygrywając bez trudu z najsłabszą drużyną turnieju. Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobyli: Kuleczka — 7 oraz Dyzman, Dybol i Kamiński po 5. Dla pokonanych Szarek — 5.

W drugim meczu, po równorzędnej grze gdyńska Flota zremisowała z szczecińskim Wiarusem 19:19 (9:8). (za)

MEXICO 68

Okazało się, że budowniczowie *wioski* olimpijskiej w Meksyku *zapomnieli* o jednej ważnej rzeczy — o suszarniach i strychach. W wiosce olimpijskiej zamieszkało dotychczas ok. 1000 sportowców, a więc zaledwie 1/10, a już „wioska" zmieniła się nie do poznania. W oknach suszą się stroje sportowe zawodników, ręczniki, bielizna.

*

Rekordzista świata w rzucie oszczepem Janis Łusis przeprowadził pierwszy trening w Meksyku. Oczywiście, na treningu sławnego lekkoatlety radzieckiego było wielu obserwatorów. Łusis uzyskał na pierwszym treningu świetny wynik 85,71.

*

Do Meksyku przybyła pierwsza grupa sportowców jugosłowiańskich. W jej skład wchodzą: waterpoliści, pięściarze, kolarze, lekkoatleci, pływacy i zapaśnicy.

*

Barbados reprezentowany będzie na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku przez 10-osobową ekipę. W jej skład wchodzą: 3 lekkoatleci, 4 kolarze, ciężarowiec, strzelec i pływak.

*

Okazało się, że nowy tor kolarski w Meksyku nie gwarantuje zawodnikom pełnego bezpieczeństwa. Specjalna komisja wykryła pewne wady konstrukcyjne. Praw dopodobnie wprowadzone będą poprawki.

*

Rzecznik prasowy króla greckiego Konstantyna zdementował wiadomość, jakoby król Grecji miał startować w regatach żeglarskich Igrzysk Olimpijskich.

*

Na Igrzyskach Olimpijskich Peru będzie reprezentowane przez 47-osobową ekipę.

*

Rekordzista świata w biegach długich Australijczyk Ron Clarke przybył do Meksyku. Ostatnio trenował on w ośrodkach wysokogórskich we Francji i USA. Okres aklimatyzacyjny zamierza spędzić w mieście Igrzysk Olimpijskich.

Za swych najgroźniejszych rywali uważa on reprezentanta Tunezji Gammoudi'ego, Kenijczyka — Keino, Meksykanina — Martineza i Kolumbijczyka — Meija.

*

Argentyna wystawia bardzo młodą drużynę bokserską do turnieju olimpijskiego. Najstarszym zawodnikiem jest 23-letni Miguel Garcia. Pozostałych 9 zawodników, to chłopcy w wieku 19—21 lat.

*

Prasa bułgarska pisze, że reakcyjne koła w Meksyku będą starały się w okresie Igrzysk Olimpijskich rozpętać antysocjalistyczną kampanię.

*

Do Acapulco, gdzie rozgrywane będą olimpijskie regaty żeglarskie, przybyły już pierwsze ekipy zagraniczne. Treningi rozpoczęli żeglarze Australii, Nowej Zelandii, oraz Grecji.

Sprzedaż

Tapczan — amerykanka 2-osobowa 1.500 zł, fotel rozkładany — pianka, 1-osobowy, 500 zł. Kasprzaka 8 m. 2. 32838g

Okazyjnie sprzedam źrebaka 2-letniego oraz dojną krowę. Złotkowo 13, trasa do Obornik, godz. 16—18. 32718g

Pianino na metalowej płycie, okazyjnie sprzedam. Kramarska 17. 31681g

Wózek dziecięcy, sprzedam. Polna Wilda 30 „b" m. 12. 31718g

Sprzedam motocykl WFM i garaż motocyklowy. — Zwierzyniecka 41 m. 4. 31691g

Piec kąpielowy na węgiel, całość miedziana — mało używany, sprzedam. Poznań, Łąkowa 17 m. 23. 31701g

Sprzedam łóżka żelazne z materacami i krzesła używane. Św. Szczepana 7 m. 2. 31709g

Wyprzedaję urządzenia gabinetu lekarskiego, narzędzia ginekologiczne i książki lekarskie, Lampego 6 m. 5, godz. 15—17. 31742g

Sprzedam amerykankę jednoosobową, łóżeczko dziecięce z siatką. Poznań, Sczanieckiej 4 m. 12 (po południu). 33051g

Telewizor 14" tanio sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 32901g.

Drzewo opałowe oraz belki sprzeda w sobotę, godzina 10, Administracja Piekary 8a. 32198g

WIELKOPOLSKIE ZAKŁ. TELETECHNICZNE „TELETRA"
Przedsiębiorstwo Państwowe
oraz Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości
w Poznaniu

jako przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w zagospodarowaniu zbędnych i nadmiernych zapasów materiałowych działające w trybie uchwały nr 3 Rady Ministrów z dnia 8. I. 1964 r. (M. P. nr 5/64, § 10, pkt. 1) —

ORGANIZUJĄ WSPÓLNIE

w sali W. Z. T. „Teletra" w Poznaniu, przy ul. Bułgarskiej 67/75 w dniach 23—27 września 1968 r. od godz. 9—16

ZAKŁADOWĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ (wyprzedaż)

materiałów zaopatrzeniowych gałęzi przemysłu 06 i 08, na którą

UPRZEJMIE ZAPRASZAJĄ

przedstawicieli zakł. planu centralnego, terenowego i spółdzielczego. Na giełdzie oferowany będzie do sprzedaży bogaty asortyment, jak:
z gał. 06 — **kondensatory elektrotechniczne, ceramiczne i teletechniczne,**
— **oporniki metalizowane, warstwowe i drutowe,**
— **potencjometry,**
— **tranzystory,**
— **przewody,**
— **druty nawojowe,**
— **lampy elektronowe,**
— **trymery,**
— **przekaźniki teletechniczne,**
— **przełączniki i różny sprzęt elektrotechniczny.**
UWAGA: Przy ostatnich 3 pozycjach jest możliwość obniżenia ceny o 30 procent.
w gał. 08 — **normalia**
zgłoszonych do PZDW w Poznaniu do zagospodarowania, przez WZT „Teletra" — oraz
z gał. 06 — **silniki różnego rodzaju,**
z gał. 08 — **armaturę, przem., wod.-kan., c. o. i inne** — zgłoszonych do upłynnienia przez inne przedsiębiorstwa z terenu miasta i województwa.

Szanowni Nabywcy będą mieli możność dokonania zakupów i odbioru zakupionych materiałów na miejscu na giełdzie, dlatego proszeni są o przywiezienie ze sobą odpowiednich upoważnień na dokonanie transakcji i na odbiór zakupionych materiałów oraz zaopatrzenie się w pieczątkę firmową.

Równocześnie informujemy, Szanownych Nabywców, że giełdę obsługiwać będą wybitni fachowcy z WZT „Teletra", którzy służyć będą objaśnieniami odnośnie możliwości zastosowania zakupionych materiałów.

Dojazd tramwajami nr 3, 6, 13, 15 i 17 w kierunku Junikowa, wysiadać przy ul. Bułgarskiej, lub autobusem nr 63 z przystanku przy ul. Zeylanda w kierunku Górczyna.

Do korzystania z okazji nabycia poszukiwanych materiałów zapraszają ORGANIZATORZY

K7310

- **Ponad 500.000 zł lub**
- **jedna z 78 nagród — wartości 250.000 zł**

W „KOZIOŁKACH" NA MIESIĄC WRZESIEŃ.

K7449

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 10a — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITALNEGO BUDYNKÓW:

1. **hala produkcyjna w Zakładzie Eksploatacji Kruszywa w Lewicach, pow. Międzychód.** Szacunkowa wartość — ca 300.000 zł;
2. **hala produkcyjna w Zakładzie Eksploatacji Kruszywa - Nochowo, pow. Śrem.** Szacunkowa wartość robót — ca 300.000 zł.

Termin zakończenia prac na obydwu obiektach — 31. XII. br.

Materiały winien dostarczyć wykonawca.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechanika PPGiPKMiL — Poznań, ul. Wawrzyńca 10a, pokój 14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem:
ad. a) — „Przetarg na Lewice";
ad. b) — „Przetarg na Nochowo" —
należy składać w Dziale Głównego Mechanika — w terminie 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 8 dniu od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7333

Praca

Potrzebny szwajcar i pracownik rolny, samotni. Pietrzak, Zielniczki, pow. Środa, tel. 695. 33092g

Pomoc do dziecka potrzebna. Jeżycka 9/11 m. 8. 32641g

Pomoc domową zaraz — przyjmę do 4 osób. Zgłoszenia: Łukaszewicza 21 m. 2, telefon 661-73. 32862g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Dzierżyńskiego 170 m. 29, od godz. 15. 32964g

Gosposię — pomoc domową przyjmę zaraz spoza Poznania, warunki bardzo dobre. Ściegiennego 67a m. 8. 32595g

Opiekunka do dziecka — potrzebna zaraz. Zgłoszenia po godz. 17, Roosevelta 6/7 m. 8, tel. 447-49.

Małżeństwo bezdzietne zatrudnią do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia: Poznań - Wola Beskidzka 39, godz. 18—20. 32717g

Potrzebny piekarz cukiernik, uczeń, pomoc domowa, panienka do składu. Poznań, Garbary 65 m. 2. 31204g

Gorseciarkę i uczennicę, przyjmie Pracownia — Piekary 22/23. 31553g

Bezdzietne małżeństwo — naukowcy, poszukuje pomocy domowej, dochodzącej. Oferty: tel. 334-09. 31791g

Przyjmę ucznia w naukę piekarstwa z utrzymaniem i zakwaterowaniem. Piekarnia — Zygfryd Jaroszyński, Czempiń, Rynek 27. 31710g

Przyjmę kierowcę na „Stara", praca stała. — Zgłoszenia: Poznań, Al. Reymonta 17. 31729g

Blacharzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz uczniów przyjmę. Matera Poznań, Głogowska 80. 31751g

Potrzebna gospodyni lat około 40—55 na małe gospodarstwo przy nadleśnictwie. Warunki bardzo dobre. Adres: Załanowski Bierzwnik, pow. Choszczno, Dworcowa 32, woj. szczecińskie. 31794g

Przyjmę malarzy i uczniów. Ul. Marcelińska 8b m. 20. 31760g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków ńa, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 30576g

Kupno

2 opony 600 × 13 kupię. Siemiradzkiego 3a m. 4. 32973g

Kupię maszynę słupkową. Karpiński, Murowana Goślina, ul. Kochanowskiego 2. 31785g

Samochody

Sprzedam Skodę Octavię. Tel. 67-10-74, od godz. 17. 33035g

Mikrusa sprzedam. Jackowskiego 49. 32651g

Sprzedam Warszawę, rok 1962, stan bardzo dobry. Tel. 433-07. 32586g

Moskwicz 408, Skodę 100 MB, lub Wartburga — mały przebieg, kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31682g.

Sprzedam Warszawę. Poznań, ul. Górecka 82. 31707g

Sprzedam Skodę 1101 — stan dobry, dużo części zamiennych. Poznań, ul. Podmiejska 12, przy ul. Pstrowskiego. 31745g

Sprzedam pianino, stan bardzo dobry. Wiadomość — Poznań, ul. Wojskowa 21 m. 2, po 16. 31722g

Wózek nowoczesny w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Słowackiego 18 m. 5, Szurpiccy. 31729g

Sprzedam witrynę orzechową, oraz wózek dziecięcy — leżaczek. Ulica Gwardii Ludowej 55 m. 11. 31737g

Likwidacja działki, sprzedam różne przedmioty. Kuczkowski, Wielka 13 m. 14. 31767g

Pianino krzyżowe Sommerfeld, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Rogoźno, Kaszyńska, Gościna 1. 31784g

Sprzedam Wartburga Combi 312, rok 63, cena 58 tys. zł. Tel. 67-38-81. 32727g

Lokale

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31392m.

Zamienię samodzielne mieszkanie w nowym budownictwie na Grunwaldzie, pokój z kuchnią, duży balkon, I ptr. — na mieszkanie 2-pokojowe tylko w nowym budownictwie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 32339gm.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w Swinoujściu, 45 m², na mniejsze w Poznaniu, lub okolicy. Oferty pisemne proszę kierować: Z. Gołębiowska — Świnoujście, ul. Hołdu Pruskiego 13 m. 1. 31678g

Zielona Góra — 2 pokoje, kuchnia — 60 m², z garażem w centrum, zamienię na podobne w Poznaniu (bez garażu). Marian Jankowiak, Zielona Góra, ul. Wandy 6 m. 6. 31679g

Kto odda w dzierżawę — lokum, nadające się na zakład fryzjerski w ruchliwym punkcie (najchętniej na Grunwaldzie). Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31683g.

Kupię dwa pokoje z kuchnią, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31740g.

Zamienię samodzielne dwa pokoje, kuchnia — Osiedle Świerczewskiego, na samodzielne pokój, kuchnię, I ptr. i kawalerkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31712m.

2 studentów (brat i siostra) poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31716m.

Zamienię pokój z kuchnią i jeden pokój na dwa lub trzy pokoje. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31723m.

Zamienię 1½ pokoju 24 m² z przynależnościami, własna piwnica, spiżarnia, liczniki i inne, front, parter, śródmieście. Pokój 25 m², front, II ptr. z przynależnościami, środmieście — na 2 pokoje, względnie 1½ lub duży pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31747m.

Zamienię 3-pokojowe łazienką 77 m² na 2-pokojowe nowe budownictwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31762m.

Dwie pracujące panie poszukują pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31771m.

Nieruchomości

Sprzedam okazyjnie dom 5-pokojowy z ogrodem na przedmieściu Poznania — przy autobusie. Adres — wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31676g.

Kupię ogród opłotowany do 1000 m². Obręb: Sołacz, Podolany, Winogrady. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31724g.

Dom piętrowy jednorodzinny, sprzedam. Gniezno, Rema 15. 31774g

Dzierżawię przedsiębiorstwu państwowemu lub spółdzielczemu na okres wieloletni teren o pow. 1 ha, nadający się na plac składowy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 32811g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, lub mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31750g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196 — przyjmą zaraz:
— **2 PALACZY KOTŁOWYCH C. O.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle papierniczym. Zgłoszenia przyjmuje — Dział Kadr Przedsiębiorstwa. M7288

Zakłady Przemysłu Metalowego w Poznaniu — zatrudnią następujących pracowników:
— **Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie minimum średnie ekonomiczne.**
— **KONSTRUKTORA — wymagane wykształcenie minimum średnie techniczne.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla K7112.

Kupię wyłączony lub pod najmę od właściciela jeden duży pokój, lub pokój z kuchnią, względnie strych (nadający się do przebudowy od III piętra wzwyż) w okolicy ul. Orzeszkowej. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31410m.

Odstąpię ogródek działkowy w Poznaniu. Informacje telefoniczne — w godz. 18—20, tel. 554-04. 31760g

Gospodarstwo 9 ha, pszenno-buraczane, zabudowania zelektryfikowane — sprzedam tanio. Józef Grządka, Nepomucenów, poczta Kromolice, pow. Krotoszyn. 99?p

Sprzedam dom bliźniaczy 4 pokoje, garaż, działnica Świerczewo z całkowitym wyposażeniem wartość obiektu 500 tys. zł. Pożądane mieszkanie do zamiany w nowym budownictwie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31617g.

Willa nowa, bliźniacza dobrze zbudowana, komfortowa, sprzedaje się piętro, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, 85 metrów, centralne, garaż, okolica Ostroroga, 450.000 zł; willa nowa, bliźniacza, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, 30 proc. do wykończenia, 290.000, wpłaty 230.000, reszta hipoteka bankowa na 20 lat, spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32696g

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 31753g

Przepisuję na maszynie. Jackowskiego 19 m. 6. 31691g

Szukam pomieszczenia na magazyn sprzętu malarskiego (szopa, suterena itp). Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31655g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 32597g

Parowe dezynfekcyjne czyszczenie pierza Kraszewskiego 28. 31170g

Wykonuję szybko kołdry z wełny, waty i pierza, przeróbki z pierzyn. Pracownia Kołder — Niecała 8, przy Szpitalu H. Święcickiego. 32185g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Biuro czynne godzina 15—19. Zawiadamiamy o zmianie telefonu — obecny 530-84. 32476g

Panna z wyższym wykształceniem, pozna pana po studiach, 40—50. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31704g.

Wdowa lat 30 z córką, z własnym mieszkaniem, zapozna pana do lat 40, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 31719g.

Dnia 18 września 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, kochany mąż, ojciec, teść, i dziadek, przeżywszy lat 72 śp.

ANTONI MŁYNARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
33015g

†

W dniu 19 września 1968 r. zmarł po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

WŁODZIMIERZ MRÓWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 24. 33088g

†

Dnia 19 września 1968 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 52, kochana żona, matka, siostra i ciocia

ZOFIA KAŹMIERCZAK
z domu KOPERSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Naramowicach.

MĄŻ
Poznań, ul. Czarna Rola 5 m. 2. 33041g

†

Dnia 19 września 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojczulek, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80,

WŁADYSŁAW BANASIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Krzesinach.

W nieutulonym żalu pogrążona
RODZINA
33033g

Dnia 19 września 1968 r. zmarł we Wrocławiu po długich cierpieniach
MJR WP INŻ.

BOLESŁAW MIKOŁAJCZAK

mój najukochańszy mąż, nasz drogi tatuś, brat, stryj i szwagier.

Pogrzeb odbędzie się w Śremie, w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14,

o czym zawiadamia ze smutkiem
RODZINA
Wrocław, Poznań, Śrem.
33017g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

WRZESIEŃ
21
Sobota

Matensza

Słońce: 5.35—17.55

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nic nie wiadomo"; NOWY — g. 19 „Dwaj panowie z Werony"; OPERA — g. 19 „Tannhauser"; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna"; MARCINEK — g. 17 „Noc cudów".

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Pięciu mężów pani Lizy" (USA 16 l.), g. 17.30, 20 „Dziennikarz" (radz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Siedmiu w blasku złota" (włosko-franc.-hiszp. 16 l.), g. 20.15 „Życie złodzieja" (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30 i 22.15 „Hrabina Cosel" (pol. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Fałszywe banknoty" (franc. 14 l.), g. 20.30 „Hrabina Cosel" (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Sami swoi" (pol. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Piękny Antonio" (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Kto zdobędzie puchar" (ang. 7 l.), g. 17, 19.30, „Major Dundee" (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 13 „Fatalny list" (ang. 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Panowie z kompleksami" (włoski 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Winnetou" (III s. — jug. 11 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Sami swoi" (pol. 14 l.); MALTA — g. 16 „Chłopiec z fantazją" (radz. 7 l.), g. 18, 20.15 „Kasia Ballou" (USA 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30 „Szare kaczątko" (radz. 7 l.), g. 17.30, 20 „Wilcze echa" (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Piękna Angelika" (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Jezioro Flamingów" (meksyk. 7 l.), g. 20 „Księżniczka" (szwedz. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Przystanek autobusowy" (USA 14 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15 „Szpieg wyszedł z morza" (radz. 11 l.), 17.30, 20 Pożegnanie z filmem „Zły śpi spokojnie" (jap. 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Dżingis Chan" (ang.-jug.-NRF 16 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Słodki ptak młodości" (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Niezłomny Wiking" (USA 11 l.), g. 18, 20 „Druga prawda" (franc. 16 l.); TĘCZA — g. 17.30 „Zakazane piosenki" (pol. 14 l.), g. 19.30 „Giulietta i duchy" (włoski 18 l.); WARTA — g. 16, 18, 20 „Miłość blondynki" (czeski 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Wikingowie" (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Angelika i król" (franc. 16 l.), g. 20 (maraton): „Markiza Angelika", „Piękna Angelika" i „Angelika i król" (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Piotruś partyzant" (jug. 11 l.), g. 19.15 „Kobieta i mężczyzna" (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork".

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Antoni Wit, solistka — Barbara Hesse-Bukowska (fortepian).

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Linoryty J. Gielniaka oraz prace fotografików Okręgu Poznańskiego — g. 10—18 (do 30 bm.) oraz „Propozycje sztuki użytkowej" — wystawa młodych artystów plastyków — g. 10—18 (do 7. X.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Siena średniowieczna" i Grafika E. Paschke — g. 10—20.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznice" — g. 10—18.

Dom Kultury Kolejarza (Marchlewskiego 142/144) — wystawa z okazji 50-lecia ZZK — g 10—22 (do 28 bm.).

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W krainie protoka" — fotogramy A. Śmietańskiego — g. 12—20 (do 29 bm.); Hall I piętro PK: Prace plastyka-amatora K. Kolasińskiego z Lubska — g. 10—18 (do 22 bm.); Hall Szatniowy Sali Wielkiej PK: — fotogramy artystów łotewskich — g. 12—20 (do 22 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zenona Kmicika — członka Gorzowskiego Tow. Fotograficznego — g. 10—19.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia, interna, okulistyka) — ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18—7; niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 — całą dobę.

„Telefon Zaufania" nr 586-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106), telefon 566-68 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę, Główna 53, Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14 od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.20 Koncert rozrywk.; 8.44 Koncert życzeń; 9 Dla kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać"; 9.20 Muzyka sceniczna; 10 „... nie rdzewieje" — odc. 3 pow.; 10.20 Koncert estradowy; 10.50 „W poszukiwaniu nowoczesności"; 11 Dla kl. VIII (wychowanie obywatelskie): „To prawda że jesteśmy młodzi"; 11.20 „Bębny wzywają do świętowania" — muzyka ludowa Mali; 11.35 Gra Zespół Klarnecistów St. Maciejewskiego; 11.40 „Rodzice a dziecko"; 12.10 Koncert z polonezem"; 13 Dla kl. III i IV (j. polski): „Złota kaczka" — słuch.; 13.22 Kon. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej"; 14 „Czy znasz tę książkę?"; 14.30 Utwory Berlioza i Liszta; 15.05 „Sportowcy wiejscy na start"; 15.30 Dla dzieci: „Zdobywcy wiedzy" — słuch.; 16 „Południe z młodością"; 18 Konc. pt.: „Pożegnanie lata"; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Piosenki z pointą"; 19.20 Sylwetki polityczne — Josue de Castro; 19.30 „Wędrówki muzyczne po kraju"; 20.40 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.40 Gra Zespół J. Miliana; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Wrzesień — dni walki" — aud. dokum.; 9 W różnych rytmach i nastrojach; 9.35 „List ze Śląska" — „Staruszka polskiej chemii" — reportaż; 10 Tańce klasyczne w nagraniach Zespołu Instrumentalnego Willy Boskowskiego; 10.25 Teatr PR: „Śmierć porucznika Browna" — słuch.; 11.05 Konc. rozrywk.; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Księga dzieciństwa" — fragm. wspomnień J. Nagibina; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 Mały relaks: „Co to jest przyjaźń?" — humoreska; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Grają: Ork. Franck'a Pourcel'a oraz „Szalony Otto"; 15.20 Z pobytu Chóru mieszanego „Polonia" z Duesseldorfu w Bydgoszczy z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem"; 15.45 „U historyków wojskowych" — felieton; 17.10 Fortepianowe utwory jazzowe; 17.20 Komentarz J. Matuszyńskiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15 F. Nowowiejski: „Swaty polskie" uwertura; 18.30 Publicystyka międzynarodowa; 18.45 Gra Zespół Ahmada Jamel'a; 19.07 Suity polskie; 19.30 „Matysiakowie"; 20 „XII Warszawska Jesień — 1968 r.". Transmisja konc. inaugurującego Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej; 22.10 Radiokabaret „Trzy po trzy"; 23.10 Gra Zespół „Trzy Słońca"; 23.20 Koncert muzyki popularnej; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator" — odc. 23 pow.; 17.40 Soliści i zespoły Jazz Jamboree 68; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Balet w radio?; 18.20 Klub grającego krążka; 19 Czytamy pamiętniki: „Wspomnienia clowna" — Edward Manc; 19.15 Studio piosenki; 19.40 Piosenki „z włoskiego buta"; 20 Wczoraj w „Café Clubie" — z historii kabaretów warszawskich; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krążka — wydanie dla fono amatorów; 21 Groteski muzyczne; 21.10 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Opera Ryszarda Wagnera: „Walkiria"; 22.07 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 — 7 odc. „Łuku Triumfalnego" w wydaniu dźwięk.; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Miniatury poetyckie — Pory doby; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Frank Sinatra; 23.50 Śpiewa zespół The Golden Gate Quartet.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 8.15 Anonimowe tańce polskie z XVI i XVII wieku; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56"; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „To i owo przez telefon"; 10.20 Przeboje srebrnego ekranu; 11 Rozgłośnia harcerska; 11.40 „Anegdoty i fakty"; 12.10 „Wesoły autobus"; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Jezioranach"; 15 Koncert życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Warszawa w nocy" — słuch.; 17.20 Popołudnie z muzyką; 18.05 Mel. ludowe; 18.25 Wieczór wśród gwiazd; 19.15 „Przy muzyce o sporcie"; 20.31 „Matysiakowie"; 21.01 Radiovariete; 22.01 Nad pięknym modrym Dunajem; 23.15 Jazz — gra Trio Joe Daley; 23.35 Z francuskiej liryki wokalnej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy"; 10 Wielkopolska niedziela; 12.10 „...O czym mówią na świecie"; 12.30 Sceny operowe; 13 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 15 Dla dzieci: „Król podwórka" — słuch.; 16.30 Koncert Chopinowski — Philippe Entremont — fortepian; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny: „Miłość do literatury"; 20.32 Muzyka do tańca; 21.22 „Nie tylko dla tańczących"; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sportowe; 22.30 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.32 „Jesienny nokturn".

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Gubernator" — odc. 24 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 „Tak odlatują ptaki" — śpiewa M. Tariwierdijew; 18.20 Tadeusz Łomnicki — panem Wołodyjowskim — reportaż; 18.35 Sylwetka piosenkarza: Nat „King" Cole; 19 Parada oszustów: „Pojutrze kąpiel na Lido" — słuch.; 19.25 Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 19.55 Teatrzyk piosenki „Piccolo" — „Nefretete"; 20.15 Ludwik van Beethoven — Koncert skrzypcowy D-dur op. 61 gra Jasha Heifetz; 20.55 Spotkanie na fermacie — magazyn; 21.25 Grecja. Portugalia — w piosence; 21.50 Opera R. Wagnera: „Walkiria"; 22.07 Śpiewa Charles Aznavour; 22.20 Tego się nie da powiedzieć — reportaż; 22.35 Muzyka i film — czy pani lubi Brahmsa; 22.52 Czy pani kocha Hagaw?; 23 Miniatury poetyckie — Pory doby; 23.05 „Muzyka nocą"; 23.50 Śpiewa Petula Clark.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.30 — „Umrzeć w Madrycie" — fab. film franc; 10.55—11.25 — Dla szkół — Geografia kl. V — „Kształt ziemi"; 16.10 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.20 — „Młodzież z ZNTK" 16.45 — Wiadomości; 16.55 — Dla młodych widzów — „Dla każdego coś miłego"; 17.40 — Gawędy wilków morskich; 17.55 — „Warszawa ja i Ty"; 18.25 — „Pegaz" — magazyn kulturalny; 19.20 — Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.05 — XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej — „Warszawska Jesień". Transmisja z Filharmonii Narodowej; 20.50 — Wieczorne rozmowy; 21.05 — Dziennik; 21.20 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Za gubione kroki" — fab. film fran; 22.55 — „Ewa i jej uroda" film z serii „Ewa".

NIEDZIELA: 9.30 — „Fałszywe oskarżenie" — film z serii „Przygody trzech muszkieterów"; 9.55 — „Przypominamy, radzimy"; 10.05 — PKF; 10.15 — Melodia na dzień dobry"; 11.20 — „Wczoraj Tokio — jutro Meksyk" — cz. I z cyklu „W Starym Kinie"; 12.20 — „Paul Dessau" — sylwetka wybitnego kompozytora NRD; 12.55 — Wiadomości; 13.05 — Przemiany; 13.55 — Dla dzieci — Tadeusz Kubiak — „Parasol Wuja Filina; 14.05 — „Wędrówki w czasie i przestrzeni" — „Piórkiem i węglem"; 14.25 — „Ostatni generał" — film dok. z serii — „Polacy na frontach II Wojny Światowej"; 14.45 — „Kibice" — felieton tv; 15 — „Zawsze w niedziele" — telewizyjny Turniej Miast Ostrowiec Świętokrzyski — Starachowice; 17.15 — „Niedzielny Teatr TV — Aleksander Fredro — „Ostatnia wola" — komedia w reżyserii Haliny Dziedzyszckiej. Wykonawcami będą aktorzy scen wrocławskich; 18.15 — „Ukochany kraj, umiłowany kraj" — teleturniej trzecia runda rozgrywek z udziałem drużyn — Szczecin i Gdańska; 18.45 — „Szansa jest zawsze" — reportaż filmowy z cyklu — „Ludzie i zdarzenia"; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20.05 — „Rebeka" — film fab. prod. USA; 22.10 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian.

Kłopoty spółdzielczego budownictwa

Konieczna mobilizacja załóg budowlanych

Na spółdzielcze mieszkania czeka w Poznaniu i województwie około 50 000 członków i kandydatów. Liczba ogromna, wskutek czego mimo zwiększania wysiłków inwestycyjnych na mieszkanie średnio czeka się 4 lata. W niektórych rejonach naszego województwa czas oczekiwania jest krótszy. Najdłużej oczekuje się natomiast w samym Poznaniu. Nic dziwnego. Właśnie w naszym mieście jest największe zapotrzebowanie na spółdzielcze mieszkania.

W tej 5-latce spółdzielcze budownictwo ma oddać do użytku 27 679 mieszkań, z tego w Poznaniu 13 500. Realizacja tych zamierzeń nie przebiega jednak zgodnie z założeniami. Do końca czerwca tego roku plan 5-letni wykonano zaledwie w 36 proc. Mieszkań oddano zatem do użytku nie całe 10 000. A do końca 5-latki niewiele przecież pozostało czasu. Wprawdzie budowlani zakładają, że tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego, w tym i spółdzielczego, będzie zrealizowany, jednak nie obejdzie się chyba bez konieczności większej mobilizacji wszystkich załóg budowlanych. W tym roku planuje się bowiem ukończyć 6 145 mieszkań spółdzielczych (w Poznaniu 2 447), a do końca sierpnia oddano do użytku 2 765 mieszkań (w Poznaniu 1 004. W ciągu ośmiu miesięcy nie wykonano zatem nawet 50 proc. rocznego planu. Powstałe zaległości będą częściowo nadrobione jeszcze w tym miesiącu i trzech następnych. Wiele bowiem domów mieszkalnych jest na ukończeniu i wkrótce będą przekazane do użytku.

Wszystko wskazuje niestety, na to, że spora część nakładów na spółdzielcze budownictwo nie zostanie w tym roku wykorzystana. Już teraz zakłada się, że nie wykona się zadań za około 150 mln. złotych (na planowane 700 mln. zł). Nie oznacza to równocześnie, że za taką właśnie kwotę nie będą wykonane mieszkania. Realizacji nie doczekają się głównie planowane na ten rok obiekty użyteczności publicznej, m. in. pawilony handlowo-usługowe, choć wiadomo, że bez tych placówek życie mieszkańców nowych rejonów nie będzie łatwe.

W dwóch poprzednich latach również nie wykorzystano wszystkich przewidzianych nakładów na spółdzielcze budownictwo. Spowodowało to m. in. wydłużenie się okresu oczekiwania na przydział mieszkania.

W tezach przedzjazdowych poświęcono wiele miejsca realizacji programu budownictwa mieszkaniowego. Czytamy w nich m. in.: „że przemysł i budownictwo powinny rozwijać się w większym niż dotychczas stopniu drogą wzrostu wydajności pracy". Można to uzyskać m. in. przez dalsze uprzemysławianie metod budownictwa mieszkaniowego. W Poznaniu powstają 2 duże osiedla, na Ratajach i Winogradach. Oba buduje się z wielkich płyt. Uprzemysłowione budownictwo stosuje się już także w Koninie i Kaliszu. Nadal jednak większość domów powstaje metodą tradycyjną, lub częściowo tylko uprzemysłowioną. A lepsze wyniki można będzie uzyskać właśnie drogą dalszego uprzemysławiania. Wówczas przecież zwiększy się też wydajność pracy. Dotyczy to nie tylko wykonawców, lecz także inwestorów, którzy powinni przygotowywać odpowiednie dokumentacje, uwzględniające nowoczesne metody w budownictwie.

Co roku spółdzielczość mieszkaniowa ma budować więcej. W przyszłym roku np. przewiduje się oddanie do użytku około 7 300 mieszkań w Poznaniu i województwie. Jeśli jednak roczne plany nie będą w pełni wykonywane, to gromadzić się będą coraz większe zaległości, co dotknie członków poszczególnych spółdzielni. Będą dłużej czekać na przydział mieszkania.

Przedsiębiorstwa budowlane podległe PZB wykonały półroczne zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Miejmy zatem nadzieję, że i tegoroczny plan doczeka się realizacji. Potrzebna jest jednak pełna mobilizacja załóg budowlanych oraz zwiększanie wśród nich wydajności pracy.

(a)

Dwa konkursy PSS

„Społem" Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Dział Społeczno-Samorządowy przypomina, że upływa termin zgłoszeń do konkursu pod nazwą „Bądźmy zdrowi i szczupli". W ramach konkursu odbędą się liczne prelekcje, pogadanki i pokazy. Dla zainteresowanych odbędą się też badania lekarskie w Przychodni Lekarskiej, przy ul. Paderewskiego 6 od 23 do 27 bm. w godz. od 16 do 17.

PSS przyjmuje też nadal zgłoszenia na konkurs pod nazwą „Poznajmy swój kraj, region i spółdzielnię". Podczas akcji konkursowej PSS rozwinie rozmaite formy uczczenia 25-lecia Polski Ludowej, 100-lecia spółdzielni spożywców i 50-lecia spółdzielni w Poznaniu.

Bliższych informacji udzielają Ośrodki „Praktyczna pani" przy ulicach: 23 Lutego 10 (tel. 56-761), Gwardii Ludowej 20 (tel. 322-28), Dzierżyńskiego 8 (tel. 564-31) oraz Dział Społeczno - Samorządowy PSS, ul. Grunwaldzka 55, barak 5, pokój 8 a, tel. 673-473. (a-o)

WCZORAJ pisali do nas...

▲ ...Czytelnik K., prosząc by zajęto się bunkrem przy zbiegu Tęczowej i Promienistej, który od kopano i otwarto a nie zabezpieczono. Odbywają się w nim biesiady wódczane, którym przyglądają się dzieci.

▲ ...Stanisław G., o tym, że od kilku tygodni nie palą się lampy na ulicy Jesiennej — na odcinku od ulicy Świt do Świerczewskiego.

▲ ... Jerzy H., prosząc o zabezpieczenie przejścia przez ulicę Kościelną u wylotu ul. Floriana. Przechodzą tutaj codziennie dzieci zdążające do szkoły nr 16.

Wesołe Miasteczko z Czechosłowacji

Na obszernym placu przy ul. Kościuszki, na zapleczu Operetki, rozbiło swój sprzęt i rozpoczęło działalność Wesołe Miasteczko. Przyjechało ono do naszego miasta z Ustí nad Łabą w CSRS, a przedtem bawiło w Łodzi, Wrocławiu i Szczecinie. Miasteczko to należy do największych u naszych południowych sąsiadów. W sumie czynnych jest 16 rozmaitych urządzeń zabawowych dla dorosłych i dzieci.

Czechosłowackie Wesołe Miasteczko pozostanie w Poznaniu przez najbliższy miesiąc. Czynne jest codziennie w godz. od 16 do 22, a w niedzielę od godz. 10 do 22. (c)

Telefony donoszą

● W Zakładach Przemysłu Tłuszczowego na Starołęce wybuchł groźny pożar. Z nieustalonych dotąd przyczyn zapaliły się nagromadzone w piwnicy farby i pasta. W akcji gaszenia, obok straży zakładowej, wzięła udział straż „Stomila" oraz miejska. Po czterogodzinnej akcji ogień zlokalizowano.

● Na ul. Wojska Polskiego, u wylotu Niestachowskiej, rowerzysta Ryszard G. wpadł na tramwaj linii nr 9. Dostał się on pod wóz przyczepny doznając wstrząsu mózgu, oraz złamania ręki i obojczyka.

● Na ul. Dzierżyńskiego Józef M. jadąc na motocyklu wpadł na rogatki zabezpieczające miejsce pracy. Motocyklista wpadł do wykopu doznając urwania 2 palców u nogi, oraz ogólnych obrażeń.

● Wskutek wypadku samochodowego na ul. Wojska Polskiego Wojciech Z. doznał złamania nogi. Przewieziono go do szpitala.

● Chuligani napadli przechodzącego ul. Kwiatową Jana B. Z ranami ciętymi głowy odwieziono go do szpitala. (za)

Kto zna adresy b. załogi „Gromu"?

Zarząd Okręgu ZBoWiD poszukuje aktualnych adresów b. członków załogi kontrtorpedowca „Grom", lub rodzin poległych pod Narwikiem marynarzy.

Dane te są niezbędne do uzyskania materiałów relacyjnych i opracowania monografii tego okrętu. Informacje Zarząd prosi kierować pod adresem: Ryszard Mielczarek, Gdynia 2, ul. Dzierżyńskiego 5/5.

(na)

Uniwersytety Kultury WTK

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne utworzyło w sezonie 1968/69 Uniwersytety Kultury — w Poznaniu, Gnieźnie, Koninie i Turku. Mają one na celu bliżej zapoznać działaczy kultury, nauczycieli, inteligencję techniczną oraz aktyw młodzieżowy z problemami współczesnej kultury, a zwłaszcza polskiej. Szczegółowo omawiane będą zagadnienia twórczości artystycznej, funkcji i kształtu ruchu społecznego, upowszechniania sztuki oraz założenia polityki kulturalnej naszego państwa.

Słuchaczami Uniwersytetu Kultury mogą być wszyscy zainteresowani problematyką kulturalną. Udział bezpłatny. Zajęcia odbywać się będą w sali lektoryjnej poznańskiego Muzeum Archeologicznego, w Pałacu Górków przy ul. Wodnej 27. Podobnie jak w uniwersytetach kultury w Gnieźnie, Koninie i Turku — wykłady odbywać się będą 2 razy w miesiącu od października 1968 do maja 1969 roku. Planuje się 16 tematów. Wykładowcami będą działacze polityczni, pracownicy nauki i sztuki z Poznania, Warszawy, Krakowa, Łodzi i innych ośrodków kraju.

Wpisy na poznański Uniwersytet Kultury przyjmuje się w siedzibie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu, Armii Czerwonej 80/82, pokój 56 codziennie w godz. od 8—15. Zgłoszenia można składać osobiście, listownie lub telefonicznie (591-02). Zgłoszenia zaś na udział w wykładach UK w Gnieźnie, Turku i Koninie kierować należy do tamtejszych powiatowych domów kultury lub do wydziałów oświaty i kultury prezydiów PRN. (na)

Z amatorskiej plastyki

Wystawa K. Kolasińskiego

W Pałacu Kultury otwarto ostatnio wystawę prac amatora-plastyka Kornela Kolasińskiego z Lubska (woj. zielonogórskie). Pod względem artystycznym nie stanowi ona rewelacji, nie znajdujemy tu nowych kierunków artystycznych, żadnych udziwnień, niedomówień, syntez. Amator za pomocą kredki i akwareli na papierze wyraża to, co widzi realistycznie. Są to właściwie w jakimś stopniu „fotografie" artystyczne, nie pozbawione jednak swoistego uroku.

Kornel Kolasiński jest mistrzem, uczulonym na każdą linię i każdą barwę, które znajduje w swoim polu widzenia. Z przedstawionych 23 prac przebija głębokie umiłowanie rodzinnego miasteczka, któremu poświęcił połowę obrazów i umiłowanie przyrody. Nie trzeba osobiście zwiedzać Lubska, wystarczy zaznajomić się z zaprezentowanymi pracami, które w całości tworzą przewodnik po tym miasteczku, wskazują na jego piękno. A wszystko przesiąknięte słońcem, pogodą i jesienną zadumą.

Ogólnie wystawa sprawia przyjemne wrażenie.

J. P.

echa naszych publikacji

Ponoć było w bród...

Skrytykowaliśmy w notatce pt. **„Jak to nazwać?"** („Głos" z 10 września) kawiarnię „Słoneczna" na osiedlu im. Świerczewskiego, że w upalną niedzielę 8 bm. nie można tam było w godzinach południowych otrzymać nic chłodnego do picia, z wyjątkiem wody sodowej. Nie było też lodów.

Sądząc z wyjaśnienia nadesłanego przez **dyrekcję PZG-Kawiarnie**, właśnie ten lokal **był zaopatrzony należycie, ponoć nawet tak doskonale, że część posiadanych soków pitnych i innych napojów, w tym także piwa, została do poniedziałku.** Dalej PZG-Kawiarnie tłumaczą, że widocznie obsługa źle informowała gości. Brak lodów wytłumaczono awarią zamrażarki, którą naprawiono niezwłocznie w poniedziałek.

A więc ulegliśmy — będąc we wspomnianej kawiarni przez godzinę od godz. 12.20 do 13.10 — złudzeniu optycznemu lub przesłyszeliśmy się? Nie wiemy, niestety, co miał na zapleczu bufet, nie wiemy co można było podać proszącym o chłodzące napoje klientom. Wiemy natomiast, że obsługa odmawiała realizacji każdego zamówienia na wszystko co chłodzi, właśnie z wyjątkiem wody sodowej. Tak więc nie możemy uwierzyć w wyjaśnienie, podpisane przez zastępcę Dyrektora do Spraw Produkcji Handlowej. Być może ktoś — Panie Dyrektorze — świadomie wprowadził Pana w błąd i udzielił mylnych informacji? Być może towar, który został nie sprzedany dowieziono znacznie później? (c)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 22 bm. w godz. od 8 do 15 dla ulic: **Warszawska** od **Michała** do nr 65, **Michała** od Warszawskiej do przejazdu kolejowego, **Średzka, Bnińska, Zaniemyska, Miłosławska, Zdrojowa**; 23. bm. od 8 do 12 dla miejscowości: Baranowo — Camping, a w godz. od 11 do 15 dla miejscowości Baranowo; 24 bm. w godz. od 7.30 do 15.30 dla miejscowości: **Lasek Dolny, Łęczyca**, a w godz. od 8 do 14 dla ulic: **Lubeckiego, Skarbka, Ostroroga** nr 19—35 i 20—34, **Zakręt, Nowotomyska, Sierakowska, Szamotulska od Marcelińskiej do Opalenickiej** prawa strona, **Grodziska** od Marcelińskiej do Opalenickiej, **Marcelińska** od Międzychodzkiej do Wolsztyńskiej.

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

22 bm. w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka, Stary Rynek 3 (Odwach) o godz. 12.15 — w ramach niedzielnych seansów filmowych z cyklu II wojna światowa — będzie wyświetlony film dokumentalny „Zawaszą i naszą wolność".

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
21 IX 1968 Nr 225 (7651)